Nr. 51 Piątek 14 Lutego 1936 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rocznik XLV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3'50
Zagranicą 6 złotych

Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.50, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwania i zaofiarowanie pracy bezpłatnie.
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Paryż i Białowieża

W tym samym czasie, kiedy do Polski zjeżdżają dostojnicy Trzeciej Rzeszy na polowanie dyplomatyczne, w Paryżu bawi premjer Czechosłowacji dr. Hodża. Wizyta jego zamyka serję konferencyj londyńsko - paryskich, wszczętych z okazji pogrzebu króla Jerzego V. Premjer Hodża, oprócz rozmów z kierownikami polityki francuskiej, konferował też z ministrami spraw zagranicznych Rumunji i Turcji. W ten sposób kończy się wstępna faza rokowań, których wynik narazie jest ten: pozyskano w zasadzie wszystkie państwa Europy środkowej i wschodniej, z wyjątkiem Polski i Węgier, dla „bloku bezpieczeństwa", bloku obronnego przed Niemcami hitlerowskiemi. Pierwszemi konkretnemi rezultatami rokowań londyńsko - paryskich będzie ratyfikacja układu francusko - sowieckiego o wzajemnej pomocy, oraz zawarcie takiegoż układu między Rumunją i Rosją. Taki sam układ istnieje już między Rosją i Czechosłowacją.

Zwracamy uwagę: dwaj jedyni sojusznicy Polski, Francja i Rumunja, zawierają układ wzajemnej pomocy z Rosją sowiecką, układ obronny przed Niemcami, podczas gdy Polska nietylko odmawia podpisania takiego układu, nietylko uważa, że ze strony Niemiec nic jej nie grozi, lecz przeciwnie — przyjaźni się z Niemcami i z Gdańskiem. Że taka „samodzielna" polityka Polski musi się odbić ujemnie na obu sojuszach, nie trzeba się rozwodzić.

Ale chcemy na tem miejscu podkreślić inną stronę zagadnienia polsko - niemieckiego. Pisaliśmy już swego czasu, że polityka zagraniczna Niemiec hitlerowskich nie ma konsekwentnej linji, że przerzuca się z jednego kierunku na drugi, że jest konwulsyjna i nieobliczalna.

Potwierdza się to teraz w całej pełni. Jeszcze do ostatnich czasów urzędowym niejako kursem polityki hitlerowskiej był kurs wschodni, kurs anty-sowiecki. Na ten okres przypada pakt polsko - niemiecki z przed dwóch lat.

Obecnie polityka hitlerowska „zwekslowała". Pod wpływem zakusów zaborczych Mussoliniego, a jeszcze bardziej wskutek powstania bloku francusko - sowieckiego, hitleryzm skierował swą pożądliwość w inną stronę, mianowicie — kolonji. Prasa niemiecka, polityczna i „fachowa", prowadzi niesłychanie gwałtowną i zajadłą kampanję o kolonje dla Niemiec. Hitlerowcy zwracają się do Anglji z „propozycją", by podjęła inicjatywę obdarzenia Niemiec kolonjami... belgijskiemi, holenderskiemi i portugalskiemi. Niemcy upatrzyły sobie Indje holenderskie i kolonje belgijsko - portugalskie w Afryce. Celem „zachęcenia" Anglji do tak ponętnego „pośrednictwa", hitlerowcy wskazują na niebezpieczeństwo imperjalizmu japońskiego na Pacyfiku i w Afryce, niebezpieczeństwo, zagrażające przedewszystkiem Anglji. Niebezpieczeństwu temu nie potrafią stawić czoła tak małe kraje jak Belgja, Holandja i Portugalja; tylko potężne Niemcy zdolają uratować potęgę kolonjalną Anglji. Gdyby ofertę Niemiec odrzucono — tak grożą hitlerowcy — to w przyszłości czekają Europę jeszcze cięższe konflikty z powodu Afryki, niż obecnie.

Hitleryzm, odsunąwszy się narazie od orjentacji antysowieckiej, tem samem zrezygnował z współpracy z Japonją przeciw Rosji. Widać to jasno z propozycyj kolonjalnych pod adresem Anglji, a potwierdził to przed kilku dniami Hitler, rzucając hasło, że biała rasa ma prawo panować nad innemi rasami, co wywołało protest ze strony Japonji.

Nowe plany i groźby hitleryzmu wywołały w Anglji największe oburzenie, a odpowiedzią jej na ten nowy kurs jest nietylko mobilizacja polityczna Europy przeciw hitleryzmowi, ale też program olbrzymich, nieznanych dotąd w Anglji, zbrojeń.

Jeżeli tedy pakt polsko - niemiecki był dotąd niemile widziany przez Francję i Rosję, Anglji zaś był raczej obojętny, to obecnie wobec zaostrzenia stosunków angielsko - niemieckich na najczulszym dla Anglji punkcie —pakt ten nie jest na rękę także Anglji i stosunki Polski z Anglją, do których i obóz „sanacyjny" dużą przywiązuje wagę, nie będą mogły się ułożyć tak, jak tego pragną obie strony.

Przed dwoma laty, przy antysowieckim kursie hitleryzmu, Polska mogła jeszcze usprawiedliwiać swój nowy kurs względem Niemiec tem, że wobec możliwości starcia Niemiec z Rosją, Polska musi się zabezpieczyć od strony Niemiec. Nie podzielamy tego argumentu, ale taki argument można było wysuwać. Dziś i tego argumentu niema.

Jakiż będzie temat rozmów w Białowieży? Chyba nie sprawa — podziału kolonij afrykańskich.

Ale niezależnie od tematu rozmów, sam fakt wizyty niemieckiej w Polsce tuż po rozmowach londyńsko - paryskich, poświęconych sprawie obrony przed Niemcami, ma swoją wymowę, wobec której wszelkie komentarze są zbyteczne

(jmb.)

Imponująca walka w monopolach zakończona

pięknem zwycięstwem

Akcja robotnic i robotników fabryk monopolu tytoniowego i spirytusowego została uwieńczona pełnem powodzeniem.

Na podstawie porozumienia przedstawicieli robotników z dyrektorami obu monopolów, działającymi w porozumieniu z Ministerjum Skarbu sprawa nowych obciążeń podatkowych została załatwiona na tej drodze, że dyrekcja udzieliły zatrudnionym w monopolach pożyczek na pokrycie pewnej części nowych obciążeń podatkowych, przyczem pożyczki te będą umorzone.

Wpłaty dyrekcji w formie owych pożyczek liczyć się będą za czas od 1 grudnia 1935 r.

Ulgi, wprowadzone w wyniku zwycięstwa akcji robotniczej, przedstawiać się będą jak następuje:

W WARSZAWIE.

W obu fabrykach tytoniowych i wytwórni wódek dyrekcja będzie pokrywać 5% podatków, robotnicy — % w grupie uposażeń od 110 do 165 zł. zarobku efektywnego na miesiąc;

dyrekcja pokryje 3%, robotnicy 2% w grupie od 165 do 220 zł.;

dyrekcja — 3%, robotnicy — 5% w grupie od 220 do 350 zł.

NA PROWINCJI.

Zasady będą nieco odmienne, mianowicie dyrekcje pokryją 4%, robotnicy — 1½%, w grupie zarobkowej od 110 do 165 zł. miesięczne;

dyrekcja 4%, robotnicy 3% w grupie od 165 do 220 zł.;

dyrekcja 2%, robotnicy 6% w grupie od 220 do 350 zł.

Postulat ulg dla robotników, zarabiających powyżej 350 zł. ma być jeszcze rozpatrzony. Dyrekcje wystosują do wszystkich fabryk okólnik w sprawie powyższych ulg.

**

W sali Tow. Hygjenicznego na Karowej w Warszawie odbyło się wielkie zgromadzenie robotnic i robotników monopolowych. Postanowiono z dniem wczorajszym przystąpić do pracy.

**

Imponującej swą solidarnością akcji robotnic i robotników monopolowych poświęcimy jeszcze oddzielny artykuł. Już dziś podkreślimy jednak, że walka ta przejdzie do historji akcyj proletarjatu w Polsce.

Sytuacja na froncie

Makalle otoczone — Walki na Południu

Na froncie północnym panował wczoraj spokój. Jak wynika z doniesień abisyńskich Makalle jest otoczone ze wszystkich stron.

Abisyńczykom podobno udało się przerwać wszystkie linje komunikacyjne, łączące Makalle z główną włoską bazą zaopatrzeniową. Garnizony włoskie są zaopatrywane w żywność za pomocą samolotów.

Na Południu toczą się walki o Kurati. Jest to ważna miejscowość leżąca na skrzyżowaniu dróg karawanowych w odległości 100 klm. na północ od Gorahai. Wojska Ras Nasibu zdołały wyprzeć Włochów z tej miejscowości po bardzo zaciętych walkach.

Komunikaty abisyńskie nie podają szczegółów walk, twierdzą je dnak, że Włosi cofnęli się, pozostawiając wielu zabitych i rannych. Pozatem w ręce Abisyńczyków wpadło wiele broni i amunicji.

**

Z Dessie donoszą, że podczas bombardowania przez Włochów miejscowości Waldia ,dwie bomby spadły w odległości 140 mtr. od lazaretu brytyjskiego, nie wyrządzając jednak żadnej szkody. Oficjalny komunikat abisyński głosi, że Włosi usiłowali pozatem bombardować dwa samochody lazaretu brytyjskiego wzdłuż drogi z Waldia do Quoram, dokąd przenoszono część lazaretu.

Oddział szwedzkiego Czerwonego Krzyża, który był zbombardowany przez Włochów i utracił cały swój ekwipunek, zostanie wkrótce ponownie zorganizowany i będzie przyłączony do oddziału szwedzkiego Czerwonego Krzyża, a którego czele stoi dr. Agge.

Obrona Imperjum brytyjskiego

Preliminarze budżetowe poszczególnych części Imperjum Brytyjskiego wskazują, że dominja i kolonje przygotowują wzmocnienie sił obronnych. Singapoore po raz trzeci dodaje pół miljona dolarów do 4-miljonowego budżetu wojskowego. Wyspy Fidzi projektują zwiększenie budżetu wojskowego z 5 tys. do 18 tys. funtów szterlingów. Kanada, redukując wydatki o przeszło 12 miljonów dolarów, zwiększa o półmiljona budżet awjacji cywilnej i wojskowej. Australja zamierza wydać na obronę 7 miljonów funt. szterlingów. (PAT.)

Tajemniczy szkuner

Parowiec „Alabama" należący do zjednoczonych duńskich towarzystw żeglugi, w drodze powrotnej do Kopenhagi zauważył w pobliżu Kategatu tonący szkuner. Gdy parowiec podpłynął bliżej, ujrzano na pokładzie szkunera jakiegoś mężczyznę, który w łamanym języku niemieckim oświadczył, że szkuner jest przedziurawiony i tonie. Zanim zdołano pośpieszyć z pomocą, szkuner zatonął i to tak szybko, że nie zdołano ustalić jego nazwy, ani też jego pochodzenia. Z załogi szkunera odnaleziono tylko trupa jednego z marynarzy, który jednakże nie posiadał przy sobie żadnych papierów. Jak przypuszczają, szkuner, na którym zmieścić się musiało conajmniej 4 ludzi załogi, pochodził ze Szwecji lub z jednego z państw sąsiednich.

(PAT)

Delegacja Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela

u p. ministra sprawiedliwości

Dnia 12 b. m. p. minister Sprawiedliwości Zygmunt Michałowski przyjął delegację Zarządu Głównego Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela w osobach prof. Zygmunta Szymanowskiego i dra Juljana Maliniaka. Delegacja złożyła p. ministrowi, jako naczelnemu prokuratorowi Rzeczypospolitej, memorjał w sprawie wydarzeń na Wołyniu. P. minister obiecał zarządzić przeprowadzenie w tej sprawie szczegółowego dochodzenia, celem ukarania winnych.

Pakt morski 4-ch mocarstw

Wśród członków konferencji morskiej osiągnięto porozumienie, że liczba uczestników konferencji nie będzie zwiększona i że inne mocarstwa, jak Niemcy lub Sowiety nie zostaną zaproszone do wzięcia udziału w obradach. Porozumienie, jakie zostanie osiągnięte pomiędzy 4-ma delegacjami, biorącemi udział obecnie w konferencji, posiadać ma charakter paktu morskiego 4-ch mocarstw. Rząd brytyjski podjąć ma starania celem uzyskania w ciągu r. b. zgody innych mocarstw zainteresowanych w sprawach morskich na przystąpienie do tego paktu. (PAT)

Na Dalekim Wschodzie

Z Szanghaju donoszą: Zjednoczenie 5-ciu północnych prowincyi chińskich i ogłoszenie ich niepodległości ma według miejscowej prasy, nastąpić w kwietniu lub maju r. b. O ile jednak okoliczności polityczne uczynią ten projekt nie aktualnym, należy się spodziewać w tym samym terminie połączenia trzech „niezależnych rządów", które sprawują obecnie władzę w Chinach Północnych. Są to: rada polityczna Hebei - Czahar (prezes Sun—Dże—Juen) Rząd autonomiczny wschodniego Hebei (prezes In—Dżu—Gen), oraz autonomiczna Mongolia Wewnętrzna (prezes Te—Wang).

**

Z Charbina donoszą: Rząd mandżurski wręczył sowieckiemu konsulowi generalnemu w Charbinie notę protestacyjną w związku z ostatniemi incydentami granicznemi. Nota domaga się zadośćuczynienia oraz zaprzestania wrogiej propagandy na terytorjum Mandżurji. Nota podaje poza tem szczegóły incydentu, który wydarzył się w dniu 8 b. m. i domaga się wydania władzom mandżurskim zbiegłych dezerterów w liczbie 100 żołnierzy i 4 oficerów, ukarania oficera sowieckiego ,który prowadził atak na wojska mandżurskie oraz wypłacenia odszkodowania. Wkończu pismo Rządu mandżurskiego żąda w sposób kategoryczny ustalenia ścisłej linji granicznej.

**

Agencja Domei donosi, że sowiecki konsul generalny w Charbinie Sławutskij odrzucił żądania mandżurskie w sprawie wydania Mandżukuo buntowników mandżurskich ,którzy schronili się na terytorjum sowieckie, oraz zapłaty odszkodowania.

C. K. W.

Jutro, o godz. 10 rano w lokalu przy ul. Czerwonego Krzyża 20 w Warszawie odbędzie się — przypominamy — posiedzenie CKW PPS.

Konferencja panamerykańska

Prezydent Roosevelt wystosował do szefów wszystkich Rządów Ameryki łacińskiej pisma w sprawie projektowanej konferencji panamerykańskiej. Roosevelt odmówił z treścią listu lub z przedmiotem konferencji. (PAT.).

Czytelnicy, nie wypożyczajcie naszego pisma u sprzedawców

Polska i „Trzecia" Rzesza

Zamrożone miljony

Wskutek ograniczenia przez Polskę tranzytu przez Pomorze, Niemcy lwią część ruchu osobowo - towarowego pomiędzy Niemcami a Prusami Wschodniemi kierują morzem. Kosztuje to hitleryzm drożej i dłużej trwa. Niemieckie sfery gospodarcze narzekają, ale Rząd Rzeszy oświadczył, iż gotów jest niemieckim obywatelom różnicę zbonifikować.

Jak widać z powyższego, „zaprzyjazniony" Rząd niemiecki ani myśli zwrócić Polsce pieniędzy zainkasowanych za przejazd przez polskie ziemie.

Za przykładem Polski ma podobno pójść Litwa, której również należy się za tranzyt, a nie może od Niemców długu odebrać.

Litwa jednak jest przezorniejsza i nie czeka aż zbiorą się dziesiątki miljonów.

Zmyślone pretensje

Prasa niemiecka, omawiając częściowo wstrzymanie komunikacji tranzytowej przez Pomorze polskie, użyła m. in. argumentu, iż między Polską a Rzeszą niemiecką istnieją jakieś rozrachunki na korzyść Niemiec z tytułu objęcia przez Polskę własności państwa niemieckiego na Górnym Śląsku.— Powołując się na te rzekome pretensje, prasa niemiecka dowodzi— że w stosunkach przyjaźni nie należy z takich rozrachunków wyciągać bezpośrednich konsekwencji, bo w drodze rokowań prowadzonych w duchu życzliwości, — wszystko można uregulować.

W polskich kołach politycznych stwierdzają, że między Polską a Niemcami nie istnieją żadne rozrachunki tego rodzaju, na które powołuje się prasa niemiecka. — Wszystkie wzajemne należności z tytułu powrotu Górnego Śląska do Polski zostały dawno i w należyty sposób zlikwidowane.

(PRESS).

O Hitlerze

Wieczność.

Jedna z zachodnio - niemieckich gazet hitlerowskich pisze:

„Hitler jest, jak Bóg, niebo i ziemia, wiecznością. Powinno to wystarczyć wszystkim „besserwisserom" (tym, co sądzą, że wiedzą lepiej)".

Odrąbać głowę!

„To, czego Hitler dokonał w ciągu trzech lat, jest pracą tytana. — Kto odważy się wątpić o tem i sarkać, zasługuje na to, by odrąbać mu głowę" (organ hitlerowski w Mannheimie).

Zęby w niebezpieczeństwie.

„Szturmowiec" grozi:

„Są takie świnie, które głośno i wyraźnie i z przepisanem podniesieniem ręki ryczą swoje „Heil Hitler" a przytem mruczą różne łajdactwa między zębami. Niech te draby pamiętają, że zajrzymy im także między zęby.."

Hitler a Wilhelm.

W Berlinie stanął przed sądem pewien kupiec, oskarżony o to, że w rozmowie restauracyjnej wyraził się „Założę się, że za rok Hitler będzie nosił bródkę śpiczastą, i będzie rąbał drzewo".

Jestto aluzja do Wilhelma II, który na wygnaniu zapuścił sobie brodę i „dla zdrowia" rąbie drzewo.

Kupca skazali na ośm miesięcy aresztu.

Kwiatki „stylu urzędowego"

W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości Państwa Polskiego czytanie a właściwie zrozumienie treści ogłoszonych w „Dzienniku Ustaw" praw i rozporządzeń wymagało wielkiego wysiłku umysłowego. Nie było bowiem wówczas jeszcze urobionego polskiego języka prawniczego, a ustawy i rozporządzenia opierały się w swem brzmieniu na wzorach ustaw państw zaborczych. Treść ustaw mogła być rozumiana tylko przez prawnika, znającego język ustaw zaborców — dla zwykłego śmiertelnika była ona zupełnie niedostępna. Zdarzały się jednak niekiedy w ustawach takie „kwiatki", których najwybredniejszy nawet prawnik zgryźć nie potrafił. Tak np. w Ustawie z dnia 7 kwietnia 1922 roku o łączeniu się spółdzielni, ogłoszonej w „Dzienniku Ustaw" z tegoż roku Nr. 33 pod pozycją 265, artykuł szósty posiada redakcję następującą:

„Członek, co do którego zdarzenie, wywołujące utratę członkowstwa lub udziału, nastąpiło przed skutecznością połączenia, przestaje być członkiem lub mieć udział w chwili, w jakiejby to nastąpiło bez połączenia".

Tak było w roku 1922. Zdawałoby się, że obecnie, gdy półki w gabinetach prawników nie są w stanie pomieścić „potopu" „Dzienników Ustaw", z wciąż nowemi i wciąż zmieniającemi się ustawami i rozporządzeniami, — satysfakcją będzie przynajmniej sumienna, odpowiednia i poważna readckja ustaw.

Ogłoszone w „Dzienniku Ustaw" Nr. 9 z 6 lutego 1936 roku pod pozycję 93 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 31 grudnia roku 1935 o ustroju urzędowym komorników sądowych — satysfakcji tej stanowczo nie daje. W paragrafie 3 tego rozporządzenia, mówiącym o wyglądzie i kroju urzędowego stroju komornika, czytamy:

„...Długość kurtki taka, aby dół jej z tyłu dotykał płaszczyzny siedzenia w pozycji siedzącej".

Nie ulega wątpliwości, że najsurowszymi krytykami powyższej redakcji będą krawcy, u których komornicy zamawiać będą swój strój urzędowy...

JUNIUS.

Sejm... kurczy się

Mianowany prezesem Banku Polskiego pos. Adam Koc złożył mandat poselski, który otrzymał z okręgu Suwałki — Augustów.

Ponieważ drugi mandat z tego okręgu jest obsadzony, na miejsce p. Koca nikt już do Sejmu nie wejdzie.

Jest to już siódmy nieobsadzony mandat w nowym Sejmie.

Społeczeństwo nie jest z tego powodu zaniepokojone.

Dożywotnie więzienie za komunizm

Dwaj niemieccy komuniści Erich Quade i Maks Mickin zostali skazani na dożywotnie więzienie. (PAT.).

Warszawska Doroczna Konferencja Kobieca P.P.S.

Dn. 11 lutego b. r. obradowała Warszawska Konferencja Kobieca PPS.

Konferencję zagaiła tow. A. Bełzówna.

Przewodniczyła przedstawicielka Egzekutywy WOKR. PPS.

Prezydjum stanowiły tow. Rybakowa — sekretarka i tow. Cackowska z Annopola.

Konferencja uczciła w pierwszą rocznicę śmierci pamięć tow. I. ...elińskiej.

Sprawozdanie w imieniu ustępującego Wydziału złożyły tow. tow Rautowa — sekretarka, Arciszewska — skarb., Bełzówna — ogólne i z Komisji Regulaminowej. W W imieniu Komisji Rewizyjnej tow. Chodźkowa.

Tow. Arciszewski — przewodniczący Warszawskiej Organizacji PPS. po zreferowaniu obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej kraju, wzywa kobiety robotnice do czynnego udziału w pracach Partji i w jej walce o wyzwolenie proletarjatu.

Tow. dr. Budzińska - Tylicka witając Konferencję w imieniu Centr. Wydz. Kobiecego PPS porusza sprawę „Głosu Kobiet" zachęcając towarzyszki do jego propagowania i kolportowania, zwraca również uwagę na akcję, prowadzoną wśród kobiet przez „Poradnię Świadomego Macierzyństwa".

Po sprawozdaniach i referacie, wywiązała się dyskusja, w której zabierały głos tow. tow. Woszczyńska, dr. Budzińska - Tylicka, Krygierowa, Beherowa, Waliszewska, Himmlowa, Rautowa.

Konferencja przyjęła rezolucję, potępiającą zbrojenia, wojnę, antysemityzm, faszyzm.

Konferencja przez aklamację uchwaliła uznanie dla robotnic Państwowego Monopolu Spirytusowego i Tytoniowego dzielnie walczących w obronie swych praw.

Konferencja uchwaliła przystąpić do zorganizowania poradni prawno - lekarskiej, któraby miała za zadanie obronę godności kobiety pracującej przed napaściami majstrów ,dyrektorów i t. p.

Konferencja jednogłośnie wybrała **Warszawski Okręgowy Wydział Kobiecy PPS.** w następującym składzie: tow. tow. Bełzówna — przewodnicząca, Himmlowa — wice-przewodnicząca, Rybakowa, Bucholcówna — sekretarki, Arciszewska — skarb., Garstka — chorążymi, Rautowa — ref. zawod.

Delegatki Dzielnic: tow. tow Krawczykowa, Krygierowa, Mitkowska, Polkowska, Skoczkowa, Szafrankier, Waliszewska, Wuczkowska.

Komisję Rewizyjną: stanowią tow. tow. Z. Jaworska, J. Nowacka, Z. Siwaczyńska, W. Strauting.

Delegatki na Konferencję Organizacji Wewnętrznej: tow tow. Arciszewska, Garstka, Rautowa.

Ocieplenie na krótko

Wskutek napływu fal ciepłego powietrza ze Skandynawji w całej Polsce nastąpiło ocieplenie, połączone z opadami śnieżnemi.

Opady te szczególnie obfite okazały się na wybrzeżu Pomorza i Wileńszczyźnie.

Na wybrzeżu morskim wobec podniesienia się temperatury wytworzyło się odrazu błoto, natomiast we wschodnich dzielnicach kraju komunikacja kolejowa jest utrudniona wskutek zasp śnieżnych.

Wczoraj temperatura wynosiła w Odyni +1, Poznaniu —5, Warszawie —6, Krakowie i Lublinie —8, Zakopanem —10, Lwowie —17, Tarnopolu —23.

W Zakopanem warstwa śniegu wynosi 54 cm., w Hali Gąsienicowej 110 cm., w Morskim Oku 140 cm.

Ocieplenie jest przewidywane jedynie na krótko, gdyż nad Skandynawją tworzy się już wyż barometryczny, który sprowadzi znowu masy powietrza polarnego.

Przewidywane są szczególnie silne mrozy w środkowej i północnej części kraju.

Burze szaleją na polskiem morzu

W kilkanaście godzin po ostatnim huraganie, dziś znowu rozpętała się na morzu polskiem gwałtowna nawałnica, połączona z zamiecią śnieżną. Morze jest silnie wzburzone, a u brzegów półwyspu piętrzą się fale do wysokości wydm. Na Helu podmyty podczas burz jesiennych brzeg, tylko w części umocniony, stale osuwa się tak, że utworzona wyrwa nieustannie się rozszerza, grożąc zniszczeniem alei ulicznej, biegnącej do portu.

Na otwartym Bałtyku pojawiła się znowu kra. Olbrzymie odłamy lodu pędzone są przez wichurę z kierunków północno - zachodnich. Kra widocznie przez huraganowe burze została oderwana od brzegów północnych Bałtyku. (PAT.).

Mrozy w Europie i Ameryce

W ANGLJI

Mrozy i burze, szalejące nad całą Anglją, pociągnęły za sobą 14 ofiar ludzkich. Szereg statków znalazł się w niebezpieczeństwie w pobliżu wybrzeży irlandzkich.

Pływająca latarnia morska w Daunstrock była zagrożona przez katastrofę, lecz została uratowana przez prowiec „Innisfallen" oraz kontrtorpedowiec „Tenedos", które zdołały ją zakotwiczyć w pewnej odległości od brzegu.

W AMERYCE

Fala mrozów w Ameryce powoli mija. Najniższą temperaturę (37 stopni mrozu) zanotowano w północnej Dakocie. Od 1-go stycznia zanotowano przeszło 50 ofiar mrozu. Rzeka Missouri po raz pierwszy od r. 1918 kompletnie zamarzła.

(PAT)

Anglja i Egipt

Rokowania angielsko - egipskie mają się rozpocząć w Kairze w ciągu 10 dni. Jeśli chodzi o sprawy wojskowe, Anglja pragnie utrzymać w Egipcie garnizony wystarczające celem zabezpieczenia drogi do Indyj oraz udaremnienia wszelkiego zagrożenia Egiptu, względnie interesów angielskich na Morzu Śródziemnem, z tem jednak, aby owe zarządzenia nie wywołały antyangielskich nastrojów lub demonstracyj w Egipcie. Mówi się o zawarciu rodzaju traktatu wzajemnej pomocy, któryby dawał Anglji prawo działania nietylko w wypadku ataku, lecz również w celach prewencyjnych, potwierdzając zarazem uprawnienia angielskie do obrony Kanału Suezkiego. (PAT.).

„Miljoner" „Lotu"

Polskie Linje Lotnicze „Lot" obchodziły wczoraj piękną uroczystość. Pilot Kazimierz Burzyński w czasie przelotu z Krakowa do Warszawy przebył **miljonowy kilometr w powietrzu w służbie polskiej komunikacji pasażerskiej.**

Zaznaczyć należy, że w czasie swych lotów komunikacyjnych, — wyrażających się imponującą cyfrą 8 tysięcy godzin spędzonych przy kierownicy, p. Burzyński nie miał ani jednego wypadku.

Zatarg między N.I.K. a dyrekcją lasów państwowych

W „Gońcu Warszawskim", pod powyższym tytułem czytamy:

„Przed kilku dniami doszło do zatargu między Najwyższą Izbą Kontroli a Naczelną Dyrekcją Lasów Państwowych. Radca Najwyższej Izby Kontroli pan D. udał się do dyrekcji lasów państwowych dla przeprowadzenia kontroli rachunkowości. Odmówiono mu jednak okazania ksiąg, motywując tę odmowę w ten sposób, iż rzekomo radca D. jest członkiem komisji rewizyjnej jednej z organizacyj prywatnego przemysłu drzewnego.

Tymczasem radca D. istotnie piastował przed pewnym czasem godność członka komisji rewizyjnej jednej z organizacyj przemysłu drzewnego, nie piastuje jej jednak już blisko od roku, a pozatem kilkakrotnie przeprowadzał już kontrolę w Dyrekcji Lasów Państwowych".

Nie obchodzi nas w tej chwili pytanie, czy Dyrekcja Lasów miała, czy też nie miała prawa odmówić wydania ksiąg radcy D, ale zapytujemy, czy jest w zasadzie w porządku, że wysoki urzędnik N. I. K. jest związany z prywatnym przemysłem drzewnym i że tenże urzędnik przeprowadza kontrolę państwowej gospodarki leśnej. Objektywizm jego musi być podstawiony pod znakiem zapytania. Jest rzeczą obojętną, czy p. radca D. istotnie od roku nie piastuje w prywatnym przemyśle drzewnym żadnego mandatu, faktem jest, że go piastował, i jak sam „Goniec" przyznaje w czasie gdy czerpał zyski z prywatnego przemysłu drzewnego — kontrolował jednocześnie z ramienia N. I. K. gospodarkę Lasów Państwowych, zwalczaną ze względów też konkurencyjnych — przez przemysł prywatny. To jest więcej niż nie w porządku!

Z sali sądowej stolicy

Proces... anarchistów

Sąd Okręgowy Warszawy przystąpił wczoraj do rozpatrywania sprawy 17 anarchistów, oskarżonych o czynną akcję anarchistyczną na terenie elektrowni warszawskiej, kas chorych i rzeźni miejskiej.

W zimie zgromadzenia anarchistów odbywać się miały w lokalach zamkniętych, w lecie w stodole. w Dziekonnie pod Warszawą. W stodole tej organizowane były kursy teoretyczne i wykłady.

Rzecz ciekawa, że przywódcą grupki była 20 letnia dziewczyna Chawa Szapiro. Proces potrwa dni kilka. Oskrżeni do winy się nie przyznają.

I. K.

Wyrok w procesie katowickim

Wczoraj w Katowicach przewodniczący trybunału Arzt ogłosił wyrok w sprawie przeciwko 21 członkom rozwiązanego na Śląsku Stronnictwa Narodowego, oskarżonym o podkładanie bomb pod synagogi i sklepy żydowskie. Sąd skazał W. Jakubowskiego na 3 lata więzienia, Knapika i Wieczorka na 2½ lat więzienia, Musioła, Niemca, Nalepę, Swobodę, Stokłosa i Kloska na 2 lata więz. 9 oskarżonych skazanych zostało na kary od 1 roku 4 miesięcy do 2 lat więzienia. Trzech oskarżonych sąd uwolnił od winy i kary. Sąd postanowił wypuścić na wolną stopę 8 podsądnych, którzy skazani zostali na kary poniżej 2 lat więzienia. (PAT).

Wyrok na szarytki w Niemczech

Berlińska izba karna wydała wyrok w procesie dewizowym, toczącym się od 14 dni przeciw szarytkom kongregacji wrocławskiej. Główna sekretarka klasztoru siostra Koschig została skazana na 3 i pół lat ciężkiego więzienia oraz 56.000 mk. kary pieniężnej, siostra Steuer na 1 i pół roku więzienia oraz 11.000 mk. kary, siostra Giedtke na 1 rok i 3 mies. więzienia oraz 10.000 mk. grzywny. Pozatem konfiskacie uległy obligacje, wartości 80 tys. guldenów holenderskich, stanowiące własność Klasztoru Szarytek.

(PAT.)

Legitymacje dziennikarskie we Francji

W polskich kołach prasowych wywołał wrażenie dekret Prezydenta republiki francuskiej o legitymacji dziennikarskiej. Francuska ustawa dziennikarska z marca 1935 roku postanowiła, że przepisy o legitymacji dziennikarskiej, jako o dokumencie publiczno - prawnym, będą wydane oddzielnie.

Blisko rok trwały prace nad tym dekretem, który właśnie został ogłoszony. Dekret składa się z 12 artykułów. Najważniejszy z nich artykuł 2-gi ustanawia w jaki sposób ma być wydana legitymacja dziennikarska.

Legitymacje dziennikarskie wydawać będzie specjalna komisja parytetowa złożona z 14 osób. Siedmiu członków tej komisji wybierać będą wydawcy zrzeszeni w związku, siedmiu zaś dziennikarze zawodowi. W pierwszym roku działania dekretu przedstawicieli obu stron w komisji parytetowej powołą minister pracy w ciągu miesiąca od daty ogłoszenia dekretu.

(PRESS)

Przybycie... gościa

Wczoraj o godz 9.02 pociągiem pośpiesznym z Berlina przybył do Warszawy minister Rzeszy niemieckiej dr. Hans Frank z małżonką. Ministrowi towarzyszą w podróży: dyrektor akademji prawa niemieckiego dr. Lasch i szef gabinetu ministra nadprokurator dr. Buehler.

Na dworcu min Franka witali: członkowie ambasady niemieckiej w Warszawie z amb. von. Moltke, prezes N. T. A. dr Bronisław Hełczyński, prof. dr Karol Lutostański — prezes sekcji polskiej międzynarodowej współpracy intelektualnej, z ramienia Ministerjum sprawiedliwości — sędzia Seweryn Dziembowski, oraz członkowie związku zrzeszeń młodych prawników z prezesem Tadeuszem Żenczykowskim, przedstawiciele prasy.

Małżonce min Franka pani Izabella Lutostańska wręczyła wiązankę kwiatów. (PAT).

***

P. Izabella Lutostańska jest niewątpliwie... rozczulająca.

Na Budowę Pomnika Bolesława Limanowskiego

WPŁACONO ZA POŚREDNICTWEM PKO.

Tow. Ignacy Daszyński 25 zł.
Komitet PPS. w Świeciu 10 zł.
Jul. Łopatka, Śląsk Cieszyński 5 zł.

Nasi „imperjaliści"

Ciekawa obrona polityki min. Becka

Prasa „sanacyjna" naogół bardzo powściągliwie oceniła ostatnie expose min. Becka. Wolała widocznie nie angażować się zbytnio. W ostatnich zaś czasach słyszymy z tej strony („sanacyjnej") nawet głosy, wątpiące w celowość dotychczasowej linji politycznej. Wymienimy np. głos p. Moraczewskiego we „Froncie".

Zato „exposé" znalazło gorącą obronę w organie młodych „sanacyjnych" konserwatystów - imperjalistów „wschodniego obrządku", — organizujących front antysowiecki wspólnie z Ukraińcami z „Unda". Nawiasowo zauważę, że ta obrona z tej właśnie strony jest dla polityki min. Becka nieco — kompromitująca, skoro często w prasie „sanacyjnej" przedstawia się jego politykę poprostu jako „równowagę" między Niemcami i Z. S. S. R. Albowiem ci młodzi antysowieccy imperjaliści nie chcą tej równowagi, buntują się przeciw równowadze. Stąd zapewne ich organ nazywa się „Buntem Młodych".

I właśnie w „Buncie Młodych" p. R. Wraga popełnił ostatnio artykuł, gwałtownie broniący „exposé" i polemizujący z „Robotnikiem". Artykuł ten utrzymany w tonie tak niepospolicie osobistym, aroganckim, że stanowi chyba unikat we współczesnej literaturze polemicznej. Widocznie autor nabrał trochę manier z tego „wschodu", z którym wciąż walczy. Chętnie w każdym, kto broni pokoju i dobrych stosunków z Z. S. S. R. widzi niemal „ambasadora Sowietów". Nie rozumie, biedaczek, że w ten sposób nawet p.p. St. Stroński i B. Koskowski będą „ambasadorami". Nie rozumie także bidulek, że z tem samem (a zaraz zobaczymy, że z większem prawem) jego samego możnaby nazwać „ambasadorem Hitlera".

Ale Bóg z nim, poci się, nieborę — jak może. Nas obchodzi tylko to, co konkretnego wypowiada ów p. Wraga w swym artykuliku, bo to jest bądź co bądź symptomat pewnych nastrojów w pewnej grupie społecznej. Nawet jeśli ta grupa jest sobie tylko grupką. Zawsze dobrze wiedzieć, co myślą sobie „zbuntowani" ogniści (z „Buntu") imperjaliści. No i ich protektorzy także!...

A skoro więc p. Wraga tak namiętnie broni polityki min. Becka, zachodzi pytanie — jaki jest punkt wyjścia, jakie jest własne stanowisko autora i całego „Buntu" Czytamy: „Reprezentujemy ideę polskiego imperjalizmu". Autor zaraz na wszelki wypadek zaznacza, że wojny właściwie nie chce... Ale dalej pisze dosłownie:

„Stworzenie polskiemi bagnetami niepodległej Łotwy i *pochód na Kijów* zainicjowane przez Marszałka w zaraniu istnienia państwa polskiego, *są wyraźnemi wskazaniami*, że duch narodu polskiego ma się kształtować w *kierunku ekspansji*".

Zupełnie wyraźnie powiedziane i nie wymaga dalszych komentarzy. Ale ta „polityka", którą dziś proponuje autor, jest równoległą do znanych koncepcyj hitlerowskich i pozatem niewątpliwie wymaga oparcia się na Niemcach hitlerowskich. To trzeba powiedzieć! Ale gorący młody autor tu nagle jakoś oziębia się i staje się małomówny. O Hitlerze jakoś nic—sza. Czyżby tu nie było żadnego problemu? Czyżby ten problem nie był godzien rozważenia? I czyżby Hitler był taki pewny — z polskiego, właśnie „państwowego" punktu widzenia? Posłuchajmy, młody autorze, pewnego polskiego publicysty:

„*Pierwszem* naszem twierdzeniem będzie istnienie potencjalnego niebezpieczeństwa niemieckiego dla Polski. Istnieje *stałe niebezpieczeństwo* iż rzesza niemiecka *powróci do polityki rewindykacji* wyżej wymienionych (odebranych po wojnie światowej) części Rzeczpospolitej Polskiej, podobnie jak było w okresie ministerjum Gustawa Stresemanna".

Bardzo słusznie! Ale kto to pisze? Zacytujmy jeszcze jeden ustęp z pracy tegoż (ostatniego) publicysty. Co myśli o aktualnem niebezpieczeństwie najazdu sowieckiego, o którem tyle mówi p. Wraga. Posłuchajmy:

„Prawdziwem się wydaje twierdzenie, iż w chwili obecnej bezpośrednio *nic nie zagraża granicom Polski ze strony Rosji Sowieckiej (!)* i że niebezpieczeństwo rosyjskie będąc potencjalnem nie jest dziś dynamiczne".

Bardzo słusznie. Ale kto to napisał? Pewno znów jakiś „ambasador" sowiecki! Całkowicie widać nie docenia niebezpieczeństwa najazdu ze Wschodu, o czem tak namiętnie pisze p. Wraga. Więc kto? Oto — p. Bocheński. Ale gdzie? W tym samym numerze „Buntu Młodych"... I w ten sposób niebaczonie zabiera p. Wradze jego przesłanki. P. Bocheński, zauważymy dla ścisłości, stoi też na stanowisku ekspansji ku Wschodowi, ale nie szermuje tanią demagogją, pisze znacznie poważniej i konstruuje zawiłą „teorję", że Polska może należycie egzystować tylko w razie niezgody Niemiec i Rosji, a wobec tego Polska powinna współdziałać z Niemcami i dążyć do „podziału" (!) Rosji Sowieckiej. Wniosek podobny, jak u p. Wragi, oczywista, ale przesłankę o grożącem bezpośrednio z rosyjskiej strony niebezpieczeństwie biedakowi zabrał!

Pod takimi „zaborczymi" sztandarami „broni" exposé p. Becka p. Wraga. Wyobrażam sobie, że jeśli min. Beck przeczyta namiętny poemat imperjalistyczny p. Wragi, przypomni sobie piękną bajeczkę o „Pustelniku i niedźwiedziu". Rzeczywiście — „obronił"! Tylko tak dalej! „Młodość" jest wielką zaletą, ale orjentowania się w sytuacji nie zastąpi.

A dozę tupetu i arogancji radzimy zmniejszyć. Dotychczas w „Buncie" tego nie było. Oto np. jak pisze p. Wraga o **prasie:**

„Prasa polska (mowa tu, rzecz prosta, o prasie niezależnej) jest *prasą nieobywatelską, prasą pozbawioną wyczucia racji stanu, zrozumienia powagi sytuacji i zróżniczkowania wartości*".

Albo o społeczeństwie polskiem

„Społeczeństwo polskie *nie dorosło* jeszcze do demokratycznego, liberalnego ustroju, którego *trzyma się pazurami*. Otrzymawszy *fuksem gotową Ojczyznę* bez żadnych ze swej strony zasług i wysiłków i t. d.".

Tak się „buntuje" „młody". Możnaby, naturalnie, z politowaniem uśmiechnąć się na te niesmaczne wybryki niepowołanego kaznodziei. Niestety, jest w tem wszystkiem **metoda. Nauka nie poszła w las!**

Ale co „obronił" — to „obronił"! Czytajcie, narody!

K. CZAPIŃSKI.

Zakończenie pewnej polemiki

Przed kilkoma tygodniami prowadziliśmy polemikę z „Gazetą Polską" w związku z tragicznem zajściem w Rybniku; podporucznik J. Grzegorz zabił w noc sylwestrową plutonowego Fr. Chromika. Tow. Z. Żuławski wystąpił wtedy na naszych szpaltach z protestem przeciwko zasadzie noszenia przez wojskowych broni **poza służbą** i przeciwko koncepcji jakiegoś specjalnego „honoru munduru" jakgdyby innego, niż honor wszystkich innych ludzi do oficerów rezerwy włącznie.

„Gazeta Polska" odpowiedziała szeregiem inwektyw osobistych pod adresem tow. Żuławskiego „Polemikę"... takiego rodzaju przerwaliśmy. Teraz podporucznik Grzegorz stanął przed Sądem Wojskowym w Krakowie. Komunikat pism krakowskich o przebiegu rozprawy sądowej brzmi następująco:

Podpor. Grzegorz, będąc na urlopie w Rybniku udał się w Sylwestra wieczorem do kawiarni „Apollo". Tam spotkał plutonowego Fr. Chromika, który według twierdzenia oskarżonego, nie oddał mu honorów. Podpor. Grzegorz wezwał plut. Chromika do udania się do komendy miasta, oświadczając mu równocześnie, że jest aresztowany. Chromik posłuchał wezwania, ubrał jednak pas wojskowy, którego aresztowanemu nosić nie wolno. Gdy ppor. Grzegorz polecił mu po opuszczeniu lokalu pas zdjąć, Chromik wezwania nie posłuchał. Wówczas ppor. Grzegorz oddał 2 strzały, z których jeden ugodził Chromika w prawe płuco, a drugi przechodzącego w pobliżu Roberta Blatka. Chromik w kilka godzin później zmarł. Ppor. Grzegorz nie przyznaje się do winy, twierdząc, że był pijany.

Podpor. Grzegorz jest młodziutkim chłopcem. Zabił człowieka — **też żołnierza Rzeczypospolitej,** — zabił o ....„kwestję" pasa; sam ma złamane życie. Czy młodzi i podnieceni chłopcy mogą nosić z **obowiązku** broń przy sobie? Czy takie rozprawy sądowe nie wyrządzają armji krzywdy naprawdę poważnej? Czy tow. Żuławski nie miał całkowitej, stuprocentowej racji?

S. K.

Przegląd prasy

Dwa oblicza „Naszego Przeglądu"

Bierność polityki p. Becka

„Nasz Przegląd" lubi przebywać na koturnach i z wielkiej wysokości poucza wszystkich, a zwłaszcza polską lewicę o tem, co i jak czynić powinna. Redaktorzy żydowskiego burżuazyjnego organu uważają się za powołanych do monitów, nauki, krytyk. Zarzucają lewicy, że jest za mało lewicową, radykałom, że nie są radykalni, udają szermierzy prawdziwego postępu, humanitaryzmu i wolności. Kilkakrotnie ściągaliśmy „Nasz Przegląd" z owych koturnów na ziemię i odsłanialiśmy jego prawdziwe oblicze. Ten organ żydowskiej burżuazji, wysługujący się stale „sanacji" i stający przed nią na dwuch łapkach, gdy chodzi o sprawy czysto żydowskie, daleki jest od wszelakiego postępu, a hołduje jaknajdalej idącemu obskurantyzmowi i zacofaństwu. „Nasz Przegląd" gniewał się na nas bardzo i w braku innych, rzeczowych argumentów, zarzucał nam... antysemityzm.

Ale okazuje się, że nietylko my zdzieramy maskę obłudy z „Naszego Przeglądu". „Kurjer Poranny", a więc pismo „sanacji", której „Nasz Przegląd" potulnie się wysługuje, ma też już dosyć mentorstwa i komedjanctwa organu żydowskiej burżuazji i daje mu mocno po łapach.

„Nasz Przegląd", który w artykułach wstępnych, propagandowych jest „radykalny" i „postępowy", oczywiście na zewnątrz, na dalszych swych stronnicach pisze:

„Wszyscy wiedzą, że wychowanie religijne i prowadzenie się religijne jest niewzruszoną warownią przeciwko szerzeniu radykalizmu i prądom lewicowym. A jak my, żydzi, jesteśmy traktowani pod względem naszych postulatów religijnych... Ze strony pewnych kół prowadzi się ostatnio silną kampanję przeciw ubojowi rytualnemu... Czy w ten sposób pragnie się zwalczać radykalizm żydowski?... A czy w szkołach ogólnych rząd się troszczy o wychowanie religijne dzieci żydowskich?...

Cytat powyższy w „Naszym Przeglądzie" znalazł się wprawdzie jako przedruk, ale skoro pismo nie zaopatrzyło go żadną krytyczną uwagą — złożyło tem dowód, że bierze go i także i na swój rachunek. To też słusznie pisze pod adresem „Naszego Przeglądu" — „Kurjer Poranny":

Walczyć o prądy lewicowe? O triumf radykalizmu? Tak, walczyć z całym zapałem, ale... tylko do granic żydowskiego rytuału, do progu rzeźni średniowiecznej i uboju rytualnego!...

Skoro jakiś śmiałek - rewolucjonista waży się tknąć cokolwiek z tego rytuału, poza którym — notabene — ukrywa się dość wyraźny interes burżuazji żydowskiej, wtenczas odrazu alarm: precz z heretykiem! Odrazu apel do religji i wychowania religijnego, jako najpewniejszej odtrutki przeciw herezjom lewicowym i radykalistycznym.

Słowem: wygoda i rozmaitość towaru, jak w uniwersalnym magazynie: tu — radykalizm i lewicowość, tam — ubój rytualny i religja. Wszystko — pod kolor gościa.

Niewątpliwie „Nasz Przegląd" za powyższe uwagi i cytaty nazwie nas antysemitami. Co zresztą już uczynił wobec „Kurjera Porannego". Ha trudno, przeżyjemy. Nie możemy bowiem zrozumieć, dlaczego nie wolno zwalczać niehumanitarnych zabobonów religji żydowskiej dlatego, że istnieje barbarzyński antysemityzm.

Argument, że Hitler zakazał uboju rytualnego, jest argumentem demagogicznym. „Nasz Przegląd", który we wczorajszym artykule broni uboju rytualnego, domaga się zniesienia zakazu święcenia niedzieli, wykładów religji żydowskiej, demaskuje się, że walczy o postęp, ale tylko wśród społeczeństwa polskiego, pozwalając, by na ulicy żydowskiej hulał rabinacki obskurantyzm.

***

„Goniec" wobec ważnych zmian zachodzących w polityce międzynarodowej domaga się zerwania z dotychczasową taktyką bierności p. Becka.

Europa podzieliła się na dwa obozy. Jeden z nich zabiega o pokój, drugi (Niemcy) i wogóle kraje faszystowskie) — jest obozem rewizjonistycznym i dąży do wojny. „Goniec" pisze:

Nie dopuszczamy nawet możliwości postawienia sprawy w ten sposób, czy miejsce Polski jest po jednej, czy po drugiej stronie. Chodzi jedynie o to, by Polska nie przeoczyła chwili właściwej dla zajęcia należnego jej miejsca i wpływów w międzynarodowej konstrukcji obrony obecnego porządku politycznego Europy.

W polityce p. Becka nie chcemy widzieć obecnie nic więcej nad kunktatorstwo i niewłaściwą w tej chwili bierność oraz ociąganie się. Czas najwyższy już zerwać z tą metodą. Wyraźnie „zmiany atmosferyczne i nastrojowe" w Europie wymagają natychmiastowego zlikwidowania dotychczasowej polityki tajemniczej bierności i jasnego ustosunkowania się Polski do najważniejszych zagadnień polityki międzynarodowej.

S-EK

Odczyt o kobiecie przyszłości

Tow. Klubów Kobiet Pracujących urządza w niedzielę, 16 b. m. o godzinie 11 rano w sali „Ateneum", Czerwonego Krzyża 20, odczyt Leona *Kruczkowskiego „Kobieta dziś i jutro"*.

Koreferentki: dr. J. Budzińska-Tylicka, Władysława Weychert-Szymanowska, Jadwiga Sochacka i Wiktorja Piotrowska omówią aktualne żądania kobiet.

Bilety po 99 i 49 gr. w red. „Głosu Kobiet", Warecka 7, w godzinach biurowych i przy wejściu.

Przemiany

w młodem pokoleniu

Otrzymaliśmy komunikat następujący; podajemy punkty główne w brzmieniu dosłownem.

Red.

Naskutek trwających od kilku miesięcy rozbieżności między zarządem głównym Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej R. P. a większą częścią środowisk — zwołany został na dzień 9 lutego b. r. w Warszawie zjazd prezesów i delegatów środowisk ZPMD Gdańska, Gdyni, Wilna, Lwowa, Sambora, Warszawy i części Krakowa celem ostatecznego załatwienia sporu — w braku możności dokonania tego — wobec metod zarządu głównego — na normalnej drodze organizacyjnej.

Sprawozdania ideologiczne i organizacyjne stwierdziły, że zarząd główny z p. Peszczyńskim na czele usiłował przeforsować w Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej nieznane dotychczas pierwiastki faszystowskie i nacjonalistyczne, sprzeczne z dotychczasową ideologją syndykalistyczną, oraz stosował wskutek oporu środowisk metody z gruntu niemoralne i niewychowawcze, wywołując dezorganizację i paczące charakter ideowo - wychowawczy Organizacji.

W związku z tem zjazd wysłał do prezesa zarządu głównego delegację z żądaniem ustąpienia.

Zjazd stwierdził, że p. Peszczyński odegrał szkodliwą rolę w Organizacji, i potępił go.

Zjazd dodał dla środowisk przez siebie reprezentowanych do nazwy Organizacji nazwę „Lewica". Zjazd uchwalił szereg wniosków, przepracowanych przez komisje: organizacyjno - polityczną, ideologiczną, prasową, terenów zewnętrznych i akademicką. M. in. zjazd opowiedział się za stworzeniem w Polsce jednolitego frontu ludowego świata pracy, witając z radością jednolity front robotniczy na G. Śląsku i w Małopolsce oraz uchwały Kongresu pracowników umysłowych.

Na terenie akademickim zjazd wypowiedział się za frontem antyopłatowym i antyfaszystowskim.

Zjazd dokonał wyboru Wydziału Wykonawczego Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej Lewica w składzie: Euzebjusz Ziółek, Henryk Halpern, Kazimierz Zieliński.

Na ruinach dumnego gmachu

Kryzys kapitalistycznej myśli gospodarczej

I.

Dziwne wrażenie sprawia dziś przerzucanie dzieł znakomitych przedstawicieli burżuazyjnej myśli ekonomicznej, piewców „wiecznotrwałości" zasad gospodarki, opartej na egoizmie jednostek, na jakiejś pozbawionej wszelkich cech realnych fikcji „człowieka gospodarczego" (homo economicus), którego „przedsiębiorczość i prywatna inicjatywa miały być niewyczerpanem źródłem postępu gospodarczego.

Na tej fikcji wybudowano cały imponujący gmach koncepcji liberalnej, opierającej się na rzekomem wykryciu jakichś „wiecznych", „żelaznych" praw, wynikających rzekomo z natury ludzkiej.

Dziś ten cały dumny świat leży w gruzach. Pozostała jeszcze frazeologja „inicjatywy prywatnej", która „dokaże cudów" (jeśli otrzyma od państwa zamówienia, kredyty i jeśli zachowa się nietchniętą zwartą ścianę monopolizujących rynek ograniczeń kartelowych i celnych).

Leżą przed nami dwie książeczki wybitnego ekonomisty, prof. Leopolda Caro p. t.: „Prawa ekonomiczne a socjologiczne" (Lwów 1935) i „Zmierzch kapitalizmu"— (Poznań 1935). Ciekawe, jak dalekо posuwa (zwłaszcza w pierwszej z nich) prof. Caro krytykę dotychczasowych wyników teorji ekonomicznej, wykazując, że jej przepowiednie nie sprawdzały się a dumnie proklamowane „prawa", rządzące rzekomo z żelazną koniecznością gospodarstwem ludzkiem zyskały wzięcie dlatego, że zgadzały się z interesem warstw, których egoizm teorja ekonomiczna wyniosła pod kopułę tej burżuazyjnej „synagogi szatana".

II.

Weźmy więc podstawowe prawo burżuazyjnej ekonomji prawo **wolnej konkurencji,** według którego ceny najlepiej same się ułożą przez nieskrępowaną grę podaży i popytu. W imię tej zasady dziś „sfery gospodarcze" domagają się zniesienia ingerencji państwa i walki z etatyzmem, byleby, broń Boże, nie dokuczać nadmiernie kartelom i nie ruszyć wysokiej ochrony celnej. Dziś w okresie sztucznego obniżania produkcji („cutting") „sztucznego obniżania cen wywozowych a podnoszenia krajowych („dumping") prawo wolnej konkurencji brzmi jak kiepski żart. Ale — twierdzi prof. Caro — nawet w społeczeństwie nierzeczywistem, gdzie nie byłoby żadnych cen wyznaczonych, żadnych taryf, taks i t. p., byłoby błędem przypuszczać, że wolna konkurencja tworzy „najlepszą", „naturalną" cenę; tworzy ceny przypadkowe, zmienne, zależne od szeregu ubocznych warunków...

Weźmy teraz inne prawo — słynne „prawo ludnościowe" Malthusa, wedle którego ludzkość przyrasta szybciej (w „stosunku geometrycznym) niż środki żywności (rosnące w stosunku arytmetycznym). Odpowiedzialnemi za nędzę są... ludzie ubodzy, którzy mają wiele dzieci. Malthus— (duchowny chrześcijański!) uczył biednych, że muszą się poddać swemu losowi, gdyż „natura" nie może ich wyżywić... Dziś geografowie Fawcett i Penck wyliczają, że na kuli ziemskiej znalazłoby wyżywienie nie 2 lecz 9 miljardów ludzi. Dzisiejsze zbrodnicze praktyki niszczenie ogromnych bogactw naturalnych są najlepszą odpowiedzią na „prawo" Malthusa a zarazem są odpowiedzią dla tych, co jeszcze dziś usiłują „wyjaśnić", że jest bezrobocie dlatego, bo „jest dziś za dużo ludzi".

Prof. Caro wykazuje w dalszym ciągu, jak runęła **teorja wolnego handlu",** która — według Cobdena miała być wyrazem „mądrości Bożej", a która w gruncie rzeczy, była wyrazem dążności przemysłu angielskiego do opanowania rynków świata. Nie wytrzymała krytyki teorja **renty gruntowej** t. j. „niezapracowanego" dochodu właściciela ziemi, która to renta rzekomo ciągle miała rosnąć. Naskutek rozwoju produkcji zbożowej, spadku cen zbóż, renta gruntowa „wprost znikła" nawet dla właścicieli najlepszych gruntów.

Dumnie głoszone prawo **„zmniejszającego się dochodu z ziemi"** (według którego każdą nadwyżkę zbioru powyżej pewnej granicy osiąga się tylko coraz większym nakładem i kosztem) okazało się zależne od postępu chemii rolniczej, meljoracji rolnych, które podniosły niebywale wydajność gleby.

Były też różne „mądre" prawa, rządzące rzekomo płacą roboczą. Ricardo mówił o „płacy naturalnej", która odpowiada minimalnym potrzebom robotnika i jego rodziny. Na drodze wolnej konkurencji płace zdążają do tego niskiego poziomu. Późniejszy rozwój społeczny i zwłaszcza akcja klasy robotniczej (związki zawodowe), zmierzające do wzrostu płac rozbiła to „spiżowe prawo płacy". Zbankrutowała też teorja funduszu płac, w myśl której istnieje jakiś osobny (?) fundusz na opłacanie robocizny i poza ten fundusz robocizna nie może wzrosnąć.

Nie wyczerpaliśmy jeszcze całej litanji zdetronizowanych „wiecznych praw" burżuazyjnej ekonomji starszej i nowszej daty, ale powyższe wyliczenie starczy. Kamień na kamieniu nie pozostaje z kunsztownie wystawionego gmachu... fikcji. (D. c. n.)

L. WINTEROK.

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z wtorku na środę

Pakt sowiecko-francuski przed parlamentem Francji

Początek wielkiej debaty

We wtorek rozpoczęła się we francuskiej Izbie Deputowanych debata nad ratyfikacją paktu francusko - sowieckiego. Przeciwko ratyfikacji wypowiadają się przedstawiciele prawicy.

PAKT FRANCUSKO - SOWIECKI

Obrady w francuskiej Izbie deputowanych w sprawie ratyfikacji paktu francusko - sowieckiego rozpoczęły się o godz. 15.30 w atmosferze wielkiego zainteresowania.

Po załatwieniu drobnych spraw formalnych, Izba przystąpiła do dyskusji nad projektem ustawy ratyfikującej traktat i protokuł z dnia 2 maja 1935 r. podpisany przez przedstawicieli Francji i Sowietów.

Dep. Francklin Bouillon z [illegible] sca oświadcza, że pierwotnie [illegible] mierzał zażądać odroczenia d[illegible]ty obecnie jednak zmienił zd[illegible] i nalega, aby szczegółowo o[illegible]wiono całokształt zagadnienia, uwypuklając jego istotne zn[illegible]nie.

Następnie dep. Lasteyrie, abstrahując od strony politycznej zagadnienia, poruszył sprawę niewywiązania się Sowietów z zobowiązań na nich ciążących z racji dawnych długów rosyjskich i domagał się chwilowego odroczenia debaty do chwili, gdy Rząd [illegible]wiecki udzieli odpowiedzi i [illegible]pewnień w sprawie długów.

Minister Flandin wyraził zdziwienie, że zagranicą pomieszano kwestje, dotyczące t. zw. kredytów gwarancyjnych, obchodzących tylko dostawców francuskich ze sprawą pożyczki zagranicznej. Oba te zagadnienia pozostają poza obecną debatą.

Ponieważ dep. Franklin Bouillon raz jeszcze nalega, aby dep. Lasteyrie wycofał swój wniosek, domagający się odroczenia obrad, Lasteyrie zgadza się, stwierdzając jednak, iż podtrzymuje swój wniosek w sprawie stosunków finansowych z Sowietami. (PAT)

DALSZA DYSKUSJA

Następnie zabrał głos dep. Torres, referent projektu ustawy o ratyfikacji paktu. Przypomina on niepowodzenie usiłowań, zmierzających do stworzenia systemu wzajemnej pomocy, wskutek wahań i odmowy niektórych państw i kreśli powolną ewolucję polityki sowieckiej. Z chwilą wejścia Sowietów do Ligi Narodów zniknęła ostatnia przeszkoda na drodze do współpracy Francji z Sowietami. Rosja Sowiecka podpisała z wszystkimi sąsiadami traktaty o nieagresji, a z Francją traktat wza-[illegible] pomocy. Dep. Torres przy[illegible] tu odmowę Polski, która [illegible] swemu bezpośredniemu in[illegible] odmówiła przystąpienia do tej koncepcji zbiorowego bezpieczeństwa.

PO PRZERWIE

Dep. Fernand Laurent występupuje przeciw ratyfikacji paktu, zaznaczając, iż pakt ten należy rozważać pod względem militarnym, finansowym i moralnym. Pakt równoznaczny jest z automatycznością, a automatyczność pociąga za sobą wojnę. Mówca przytacza następnie opinję dep. Archimbaud i gen. Janni, poddające w wątpliwość wartość armji sowieckiej, poczem kwestjonuje powiedzenie Herriota, iż sprawiedliwość i honor nakazują ratyfikację tego paktu. Wbrew temu, co sądzi dep. Torres, senacka komisja dla spraw zagranicznych oświadczyła, iż sprawy ratyfikacji paktu francusko - sowieckiego i zapłaty długów rosyjskich są ściśle złączone. W zakończeniu swego przemówienia mówca wypowiada się przeciw ratyfikacji paktu.

Po przemówieniu dep. Laurent przewodniczący Izby Bouisson zamknął posiedzenie, odraczając obrady do czwartku. (PAT)

Strajk

w drukarniach żydowskich

We wtorek odbyła się konferencja przedstawicieli żydowskich robotników drukarskich z właścicielami drukarń żydowskich (Nowolipki 7) w Warszawie.

Właściciele drukarń zażądali cofnięcia wysuniętych przez drukarzy warunków i przerwania strajku. Dopiero po zrealizowaniu tych postulatów właściciele drukarń żydowskich gotowi są wszcząć rokowania.

Oczywista Związek Zaw. Rob. Drukarskich (Dzielna 33) oświadczył, że na tego rodzaju traktowanie sprawy nie może się zgodzić. Rokowania winny się toczyć natychmiast bez przerwy w akcji strajkowej.

Właściciele fabryk głosili, że przez policję usuwać będą delegację Związku, którego celem jest kontrolowanie, czy i w jakiej drukarni pracują łamistrajki.

Delegaci oświadczyli, że policji się nie boją i będą robili co do do nich należy.

Wieczorem odbyło się zebranie, które przyjęło do wiadomości sprawozdanie delegacji i postanowiło nadal strajkować, aż do zwycięstwa.

Inspektor pracy I obwodu zawezwał do siebie delegatów Związku celem poinformowania się o sytuacji. Delegacja dała wyjaśnienia. Żadnego rezultatu nie było.

Strajk nauczycielski w Meksyku

Krwawe starcia

Z Meksyku PAT donosi: W starciu, wynikłem na tle strajku nauczycieli w Campeche (w wschodniem Meksyku) nauczyciel i 5 włościan zostali zabici, a inny nauczyciel i 14 włościan odnieśli rany.

Ostatnie wiadomości

z pola walk w Afryce

Na podstawie wiadomości z różnych źródeł PAT. ogłasza komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji w d. 11 bm. Wiadomości, jakie nadeszły z Abisynji wskazują, iż abisyńczycy rozpoczęli akcję [illegible] Ogadenie, która może mieć duże znaczenie i wpływ na dalszy rozwój wypadków na froncie południowym.

Pogłoski, jakie nadeszły o rzekomem zajęciu przez Włochów Dżidżiga zostały kategorycznie zdementowane przez Rząd abisyński, który wkrótce potem zawiadomił, iż wojska Rasa Nasibu odebrały Włochom Kurati, miejscowość znajdującą się na skrzyżowaniu dróg karawanowych w odległości 100 klm. na północ od Gorrabai. Kurati, gdzie znajdowały się mocne pozycje włoskie jest ważnym punk[illegible]tegicznym, obficie zaopa[illegible] w wodę. Dotychczas nie [illegible] szczegóły bitwy. Kurati [illegible] się na skraju płaskowzgó[illegible] można było czuwać nad południowemi obszarami [illegible]

Na froncie północnym [illegible] względny spokój. Jedynie [illegible]two włoskie bez przerwy bombarduje pozycje abisyńskie.

Jeden z cudzoziemców, który przyjechał do Addis Abeby z Makalle, opowiada — korespondentowi Reutera, iż abisyńczycy codziennie liczą się z możliwością ataku garnizonu zamkniętego w Makalle, który będzie dążył do połączenia się z armją włoską, na tym odcinku. (PAT)

Malcolm Macdonald został wybrany

Minister dominjów Malcolm Mac Donald został wybrany do parlamentu w uzupełniającej wyborach w Ross (Szkocja), uzyskując 8949 głosów. Z pośród jego kontrkandydatów otrzymali: Mac Neil (Labour Party) — 5967 głosów, Randolph Churchill (konserwatysta) — 2427 głosów i Thomas (liberał) — 738 głosów. (PAT)

Śledztwo w sprawie zamachu

byłych kombatantów estońskich

Śledztwo w sprawie nieudanego zamachu b. kombatantów estońskich zostało zakończone. Akty przesłano do prokuratora. Na ogólną liczbę 170-u oskarżonych 163 znajduje się w więzieniu, 7 zbiegło. Śledztwo trwało 2 miesiące. Przesłuchano 770 osób. Materjał śledczy zawiera 6550 stron druku. Oskarżeni będą podzieleni na trzy grupy. Pierwsza odpowiada za stworzenie organizacji, której celem była zmiana ustroju drogą gwałtu. Oskarżonym w tej grupie grozi kara do 15 lat ciężkiego więzienia. Druga grupa odpowiada za udział lub pomoc w przygotowaniach do zamachu. Tej grupie grozi kara do 18 lat ciężkiego więzienia. Trzecią grupę stanowią oskarżeni, którzy wiedzieli o przygotowaniach i nie zawiadomili o tem władz. (PAT)

Czy Samuel Hoare wraca do Rządu

Były minister spraw zagranicznych w Anglji sir Samuel Hoare, który powrócił ze Szwajcarji do Londynu, odbył dłuższą rozmowę z premjerem Baldwinem. W naradzie tej koła polityczne dopatrują się potwierdzenia pogłosek o spodziewanym rychłym powrocie sir Samuela Hoare'a do czynnego życia politycznego. Sir Samuel Hoare otrzymać ma albo tekę ministra marynarki po sir Monsellu, który po zakończeniu rokowań morskich ustąpić ma z gabinetu, albo też stanowisko ministra lotnictwa po lordzie Swintonie, który również nosi się z zamiarem ustąpienia. Nie jest też wykluczone, że sir Samuel Hoare'owi powierzone zostanie jednolite przeprowadzenia programu dozbrojeniowego. (ATE)

Nota Mandżurji do Sowietów

Agencja Domei donosi z Charbina: Podsekretarz stanu w Mandżurskiem M. S. Z. Cza-Si wręczył konsulowi generalnemu Z. S. S. R. notę, w której domaga się: 1) Natychmiastowego wydania dezerterów mandżurskich, znajdujących się na terytorjum ZSSR. od czasu buntu z dn. 29 stycznia. 2) ukarania oficerów sowieckich, którzy udzielili pomocy dezerterom. 3) Odszkodowania dla żołnierzy japońskich i mandżurskich, którzy zostali poszkodowani przy tych zajściach. Wreszcie rząd Mandżukuo żąda natychmiastowego wytyczenia granicy. (PAT)

Ewakuacja armji chińskiej

z Kałganu

Z Pekinu PAT donosi: Ewakuacja 29-ej armji chińskiej z Kałganu odbywa się bardzo powoli wobec licznego sprzętu wojennego tej armji, dział ciężkich i t. p. Gdy tylko ewakuacja będzie ukończona Kałgan przejdzie w ręce tworzących się władz niezależnej Mongolji i prowincja Czahar stanie się odrębną jednostką od Hopei Wschodniego.

Niemcy przeciw

paktowi Francji z Sowietami

Londyński korespondent „Figaro" twierdzi, że w M.S.Z. W. Brytanji poważnie biorą pod uwagę ewentualność wypowiedzenia przez Niemcy zobowiązań, dotyczących zdemilitaryzowania strefy nadreńskiej w razie ratyfikowania przez Izbę paktu francusko - sowieckiego. (PAT)

Sukcesy

armji czerwonej

Z Tien - tsinu donoszą, że oddział 200 komunistów stanowiący straż przednią czerwonej armji generałów Mao-Tsung i Lin-Tsutan wtargnął do prowincji Sui-uan z Szen-si i posunął się o 25 klm. do Pao-ton-czen w głąb Sui-juan. (PAT)

Demonstracje faszystowskich studentów

we Francji

We wtorek wiecz. po zakończeniu wykładów na wydziale prawnym około 200 studentów postanowiło pozostać przez noc na sali wykładowej na znak protestu przeciwko wykładom prof. Jeze. Perswazje dziekana nie odniosły skutku. Policja otoczyła gmach, aresztując 24-ch studentów, poczem pozostali opuścili salę wykładową. (PAT.)

Państwowa Rada

Gospodarcza we Francji

Francuska Izba Deputowanych uchwaliła w porozumieniu z Rządem wniosek o utworzeniu państwowej rady gospodarczej, jako instytucji doradczej dla opinjowania o projektach ustaw gospodarczych. W imieniu Rządu wniosek popierał Paul Boncour.

Proces członków Str. Narodowego

w Katowicach

Na wtorkowej rozprawie sądowej w Katowicach przeciwko byłym [illegible] rozwiązanego obecnie na [illegible] Śląska Stronnictwa Narodo[illegible] oskarżonym o dokonanie sze[illegible] zamachów bombowych na synagogi i budynki żydowskie, sąd przesłuchał jako świadków urzędników i funkcjonarjuszy bezpieczeństwa oraz właścicieli sklepów, którzy ponieśli straty w związku z zamachami. Następnie zeznawali rzeczoznawcy dr. Pochwalski, który badał bomby, użyte [illegible], że gdyby bomby te wybuchły w bliskiej odległości od ludzi, mogłyby spowodować zranienia względnie nawet śmierć tych osób.

Do wywodów dr. Pochwalskiego przyłączył się drugi rzeczoznawca inż. Koryciński.

Po tych zeznaniach przewodniczący zamknął przewód sądowy, poczem przemawiał wiceprokurator Stankiewicz.

W zakończeniu przemówienia, prokurator żądał ukarania winnych, a mianowicie Jakubowskiego na 5 lat więzienia, Knapika i Wieczorka na 4 lata więzienia, pozostałych oskarżonych po 2 i pół lat więzienia.

Następnie przemawiali dwaj spośród przedstawicieli powództwa cywilnego, którzy przyłączyli się do oskarżenia w imieniu gminy żydowskiej.

Skolei przemawiało 4-ch obrońców spośród 11 adwokatów, wnoszących obronę oskarżonych.

O godz. 15-ej przewodniczący zamknął rozprawę, zapowiadając ogłoszenie wyroku dn. 12-go b. m. o godz. 12-ej w południe. (PAT)

OSTATNIE DEPESZE I WIADOMOŚCI NA STR. 1, 2

Straszna katastrofa

na Sekwanie

Z Paryża PAT donosi: Usiłowania wyratowania 3-ch robotników, którzy zamknięci w kabinie dźwigu wpadli we wtorek rano podczas pracy nad poszerzeniem mostu Carrousel do Sekwany, trwają nadal, jakkolwiek stracono nadzieję wydobycia ich żywych. Wypadek zdarzył się przy zakładaniu liny do dźwigu, który miał dostarczać materjał budowlany przez Sekwanę. Lina ta zawieszona została na dwóch potężnych słupach, z których jeden załamał się nagle, właśnie w chwili, gdy kabina dźwigu znajdowała się o 30 metrów od brzegu rzeki. Zawezwana straż ogniowa [illegible] natychmiast do akcji [illegible]. Na dno Sekwany opuszczono nurka, który nie mógł jednak otworzyć kabiny. W ciągu godzin popołudniowych miano przystąpić do wyciągania kabiny zapomocą holownika.

Sukcesy wojsk abisyńskich

Z Addis - Abeby PAT donosi: Urzędowy komunikat abisyński z Harraru donosi: Po zaciętych walkach wojska abisyńskie wyparły oddział włoski z pozycji ufortyfikowanej Kurati (Guraki) w odległości 80 klm. na południe od Sassabaneh. Obie strony poniosły duże straty. O szczegółach bitwy wiadomości dotychczas niema.

Konwencja handlowa belgijsko-sowiecka

Belgijski senat ratyfikował 82 głosami przeciwko 17 przy 24 wstrzymujących się konwencję handlową pomiędzy Belgją o ZSSR.

Wiadomości Sportowe

Sensacje dnia

PODATEK OD ZAWODÓW Z UDZIAŁEM ZAWODOWCÓW MA BYĆ ZMNIEJSZONY. Niedawno donosiliśmy, że zarząd miejski m. Warszawy nakazał zarządowi Pol. Zw. Piłki Nożnej zapłacenie 17 tys. złotych tytułem podatku 50 proc. od dochodu brutto z zawodów piłkarskich Polska — Austrja. Zarząd m. Warszawy motywował swe żądanie faktem, że drużyna austrjacka była zespołem zawodowym, wobec czego podatek powinien był specjalny.

Zarząd PZPN wniósł w tej sprawie odwołanie do zarządu miejskiego m. Warszawy, który orzekł ostatnio, że stawka 50 proc. podatku jest zbyt wysoka i zaproponować ma w nowem rozporządzeniu obniżenie podatku do 20 proc.

BUDOWA HALI SPORTOWEJ W WARSZAWIE. Okręgowy Urząd W. F. w Warszawie opracował już plany budowy wielkiej krytej hali sportowej w Warszawie o rozmiarach 65x25 m. Budowa rozpocząć się ma w czerwcu r. b. i potrwa kilka lat. Hala stanie przy zbiegu ulic Czerniakowskiej i Łazienkowskiej.

AKADEMICY ORGANIZUJĄ KURS NARCIARSKI DLA... PROFESORÓW. AZS wileński organizuje z dniem 14 lutego kurs narciarski dla profesorów i asystentów Uniwersytetu Stefana Batorego. Lekcje jazdy na nartach przeprowadzi znany teoretyk tej gałęzi sportu prof. Petkiewicz wraz z inż. Grabowickim.

Olimpjada

SCHAEFER NA PIERWSZEM MIEJSCU. W jeździe figurowej panów po zakończeniu wszystkich ćwiczeń obowiązkowych, pierwsze miejsce zajmuje bezapelacyjnie wielokrotny mistrz świata Austrjak Schaefer z notą 250,9, 2) Wilson (Kanada), 3) Sharp (Anglja).

IVAR BALLANGRUD MISTRZEM OLIMPIJSKIM NA 500 METRÓW. We wtorek rozegrano w Garmisch pierwszą konkurencję jazdy szybkiej panów na 500 mtr. Zawody wywołały wyjątkowe zainteresowanie i zgromadziły na stadjonie przeszło 12 tysięcy widzów.

Wielkie zwycięstwo, spodziewane zresztą, odnieśli zawodnicy norwescy, zajmując dwa pierwsze miejsca w biegu.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza olimpijskiego zdobył Ivar Ballangrud. Czas jego na 500 mtr. wynosił 43,4. Drugie miejsce i srebrny medal olimpijski uzyskał Norweg Krog, osiągając czas 43,5 sek., 3) Freisinger (Ameryka) w czasie 44 sek., 4) Ishimara (Japonja), 5) Lamb (Ameryka).

DOTYCHCZASOWA PUNKTACJA OLIMPIJSKICH IGRZYSK ZIMOWYCH. Dotychczas ukończone zostały już cztery konkurencje (na ogólną liczbę 17-tu) podczas Olimpijskich Igrzysk Zimowych, a mianowicie kombinacja alpejska pań, kombinacja alpejska panów, sztafeta 4x10 km. i bieg łyżwiarski 500 mtr. Po tych czterech konkurencjach punktacja dla pierwszych sześciu miejsc przedstawia się następująco: 1) Niemcy 29 pkt., 2) Norwegja 23 pkt., 3-4) USA i Finlandja po 5 pkt., 5-6) Francja i Szwecja po 4 pkt., 7-9) Szwajcarja, Japonja i Włochy po 3 pkt., 9) Czechosłowacja 2 pkt. Bez punktów jest jeszcze 18 państw.

Punktacja według zdobytych medali olimpijskich (za pierwsze trzy miejsca) przedstawia się następująco: 1) Niemcy 10 pkt., 2) Norwegja 8 pkt., 3) Finlandja 8 pkt., 4-6) Szwecja, Francja i USA po 1 pkt.

Piłka nożna

ŚMIERTELNY WYPADEK NA MECZU PIŁKARSKIM. W ub. tygodniu na meczu Angielskiej Ligi Piłkarskiej Sunderland — Chelsea, bramkarz Sunderland Thorpe został kontuzjowany. Początkowo nie przywiązywano zbyt wielkiej wagi do tej kontuzji. Następnego dnia jednak piłkarzowi zrobiło się gorzej, przewieziono do [illegible]

Boks

PRZERWANY MECZ Z POWODU STRONNICZOŚCI SĘDZIEGO. Rozegrany w Gdańsku mecz bokserski pomiędzy drużyną klubu sportowego Gedania a Policyjnym Klubem Sportowym w Gdańsku został po walce średniej przerwany.

Z powodu kilku stronniczych orzeczeń sędziego Rohrbacha, członka niemieckiego Klubu Policyjnego, zarząd Gedanji widział się zmuszonym odmówić dalszego udziału swej drużyny w meczu. Sędzia Rohrbach mimo przerwania meczu ogłosił wynik 9:5 na korzyść policjantów.

Zaznaczyć należy, że publiczność przy ogłaszaniu orzeczeń sędziego głośno demonstrowała, domagając się innego sędziego. Prasa niemiecka również przyznaje, że Rohrbach ogłasza stronnicze orzeczenia.

O byt górników z kopalń Tow. Warszawskiego

Interwencja C. Z. G. i przedstawiciela Związku Pracowników Umysłowych

Stosownie do uchwały, jaka zapadła na ogólnem zgromadzeniu robotników Kopalń Węgla Warsz. Tow. z dnia 31 stycznia r. b., w czwartek dnia 6-go b. m. została przyjęta w Ministerjum Op. Społ. i w Min. Przem. i Handlu delegacja Centralnego Związku Górników, na czele z tow. Bielnikiem, który imieniem robotników Warsz Tow. złożył kategoryczny protest przeciw jakimkolwiek obniżkom płac, wynikającym z tytułu rządowego dekretu o obniżce cen węgla. Rząd, obniżając ceny węgla, oświadczył, iż obniżka ta nie może odbyć się kosztem płac robotniczych, a jeżeli w tej chwili Warsz. Tow. twierdzi, że właśnie obniżenie ceny węgla doprowadza kopalnie prawie że do kompletnej ruiny, to Rząd w swoim ręku posiada wiele środków i możliwości w postaci zwiększenia licencji, względnie obniżenia ceny za piach do zamułki, (za który (śmieszne rzeczy!) dyrekcja Lasów państwowych pobiera 90 gr. za metr).

Tow. Bielnik z rzeczowemi dowodami w rękach udawadniał, że robotnicy w Warsz. Tow. pod względem materjalnym w ostatnich czterech latach zostali prawie kompletnie zrujnowani, pracując w miesiącu po 8, 9, do 13 dni, że jakakolwiek obniżka płac w tej chwili jest nie do pomyślenia. — Wywody tow. Bielnika zostały poparte i uzupełnione przez przedstawiciela Związku Prac. Umysłowych, p. Ostrowskiego, i delegację robotników.

Przedstawiciel Min. Op. Społ. oświadczył delegacji, że jakkolwiek Ministerjum jest przeciwne obniżce płac, to jednak przyznaje, że istotnie Warsz. Tow. znajduje się w nadzwyczaj przykrych warunkach gospodarczych, należałoby więc, by robotnicy poważnie zastanowili się przed ostateczną decyzją. W każdymbądź razie ze swej strony Ministerjum poczyni wszelkie kroki, by zapobiec tej ostateczności, jaką jest obniżka płac. Następnie przedstawiciel Min. Przem. i Handlu (wobec którego, tow. Bielnik miał stwierdzić, że Zagłębie Dąbrowskie nie jest traktowane przez ten resort narówni z innemi ośrodkami przemysłowemi i że nie są uwzględnione w należytej mierze potrzeby gospodarcze tego uprzemysłowionego ośrodka, z czego powstają w następstwie: skrajna nędza robotników, ciągłe redukcje i zamykanie kopalń) — oświadczył, iż Ministerjum Przem. i Handlu w granicach możliwości weźmie pod uwagę ciężkie położenie robotników Warsz. Tow. przez ewentualne powiększenie licencji, o ile tylko rokowania z Włochami zakończą się szczęśliwie dla polskiego przemysłu węglowego, oraz przez zrewidowanie ceny piasku. Dopiero wówczas mogą istnieć możliwości rozwiązania powstałego konfliktu. Jednakże narazie Ministerjum nic konkretnego przyrzec nie może.

Między innemi, została znowu poruszona kwestja uruchomienia kopalni węgla „Reden" w Dąbrowie Górniczej. Zagadkową jest sprawa, że Ministerjum Przem. i Handlu zostało poinformowane, iż „Reden" jest konserwowany i odwodniany, a tymczasem powszechnie wiadomo, że kopalnia ta jest zupełnie zadekowana i nie robi się nic w kierunku utrzymania jej w gotowości do uruchomienia, a odwrotnie zatapla się ją coraz bardziej.

Ponadto przedstawiciel Centralnego Związku Górników, interwenjował w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych, u dyrektora p. Dybowskiego, w sprawie pozbawiania, względnie nie przyznawania rent starczych, tym osobom — które otrzymały odprawy z Kasy Bratniej. Dyrektor p. Dybowski uznał słuszność interwencji i oświadczył, iż wyda odpowiednie zarządzenie do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Na Górnym Śląsku

Proces o defraudację w gminie M. Dąbrówka

W procesie o nadużycia w Urzędzie gminnym M. Dąbrówka zapadł wyrok, na podstawie którego zasądzono urzędnika gminy Łukaszka na 2 lata więzienia i utratę praw obywatelskich na 5 lat, zaś urzędnika Widerę na 3 lata więzienia i utratę praw obywatelskich na 5 lat.

Resztę oskarżonych Kisbę, Pisarka i Burego Sąd uwolnił z braku dowodów winy.

W toku rozprawy wyszło na jaw, że z funduszów gminnych wyasygnowano pieniądze na ucztę pożegnalną dla „sanacyjnego" kierownika szkoły Namysła.

Przygody „wiernego wojaka" B.B.W.R.

Podczas wyborów w roku 1930 prowadził dla BBWR. bardzo ożywioną agitację król cyganów Kwiek. Wydał on nawet odezwę do swoich poddanych w Polsce, by głosowali gremjalnie na listę BB. Pisała o tem obszernie prasa „sanacyjna" na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem.

„Wierny wojak" BBWR. król Kwiek posiada jednak bardzo burzliwy charakter. Ciągle znajduje się w konflikcie z władzami i prawem, a sądy wysyłają go rokrocznie na kilkumiesięczne wakacje do kozy. Ostatnio otrzymał pół roku więzienia za krwawą bitwę w Czechowicach z konkurencyjną bandą cyganów, a przed kilku dniami został zaaresztowany za poszkodowanie Urzędu Pocztowego w Bielsku. Nie pomogła mu nawet „wierna służba" dla BBWR.!

Uwięzienie p. Radlicza

Jak donosiliśmy p. Radlicz, autor memorjałów przeciwko kilku wybitnym dygnitarzom „sanacyjnym", został swego czasu zasądzony na rok więzienia. Memorjały, aczkolwiek posiadały charakter polityczny, zostały przez sądy zakwalifikowane jako przestępstwa kryminalne, wobec czego zasądzony nie mógł skorzystać z amnestji, która daruje kary więzienia do dwóch lat. Na mocy amnestji podarowano p. Radliczowi tylko pół roku, a obecnie wezwano go do odbycia kary.

Na wniosek Radlicza do sądu o zakwalifikowanie jego przestępstwa jako politycznego, otrzymał on powtórne, terminowe wezwanie do odbycia kary. Wobec tego p. Radlicz zgłosił się w wyznaczonym terminie do odbycia kary w więzieniu katowickiem.

Kronika lwowska

O POTANIENIE GAZU, ELEKTRYCZNOŚCI I KART TRAMWAJOWYCH.

Kiedy w szeregu miast przeprowadzono już bodaj małe obniżki cen za artykuły dostarczane przez przedsiębiorstwa miejskie, we Lwowie ceny dotychczas nawet nie drgnęły, a ceny kart tramwajowych nawet z dniem 1. stycznia r. b. podrożały.

Temu zagadnieniu poświęcone było zgromadzenie odbyte w ub. niedzielę w sali Sokoła — Macierzy. Zgromadzenie zwołane było przez Unję pracowników umysłowych. Przewodniczył na wiecu prezes Unji Lechowicz, w skład prezydjum wchodzili przedstawiciele różnych organizacyj, Radę klasowych związków zawodowych reprezentował tow. Zawadka.

Po przedstawieniu katastrofalnego położenia świata pracy i zgłoszeniu postulatów, domagających się od zarządu miasta obniżenia cen za gaz, światło elektryczne i karty tramwajowe przynajmniej o 25 proc., potoczyła się nad referatami b. ożywiona dyskusja.

W dyskusji przemawiał r. tow. Skalak, który podniósł, że klub radnych socjalistycznych oddawna walczy na terenie Rady miejskiej o obniżenie cen za świadczenia przedsiębiorstw miejskich, w tej sprawie wielokrotnie interwenjował, ale w swojej akcji był dotychczas odosobniony. Masy pracownicze tak umysłowe jak i fizyczne muszą zrozumieć, że walkę należy toczyć na szerszym terenie przede wszystkiem zaś pod hasłem przywrócenia społeczeństwu lwowskiemu prawdziwego samorządu.

Rezolucje uchwalono jednomyślnie. W przemówieniach nie szczędzono zarzutów pod adresem „ojców" miasta, z rządzącej na ratuszu większości „sanacyjnej". Na zgromadzeniu poświęconem omówieniu zagadnień, związanych ściśle z gospodarką gminną, pomimo zaproszenia nie zjawił się przedstawiciel zarządu miasta, ani Klubu „sanacyjnych" radnych.

MEMORJAŁ LWOWSKICH BEZROBOTNYCH DO MINISTERJUM OPIEKI SPOŁ.

Delegacja Rady klas. związków zawod., która interwenjowała w sprawie zastraszających przejawów bezrobocia w prezydjum miasta i w woj. Funduszu Pracy, wniosła pod adresem Ministerjum Op. Społ. memorjał, domagający się przedłużenia dla lwowskich bezrobotnych terminu korzystania z zasiłków, przyznawanych na wypadek braku pracy z 13 na 17 tygodni. Memorjał stwierdza, że kryzys gospodarczy dotknął Lwów dotkliwiej niż inne miasta, gdyż nawet biura urzędowe rejestrują liczbę trzydziestu tysięcy bezrobotnych.

Pomoc świadczona przez wojewódzkie i miejskie komitety Funduszu Pracy jest zupełnie niewystarczająca. Gdyby bezrobotni tracący pracę mogli korzystać z zasiłku nie przez 13 ale 17 tygodni, poprawiłoby to nieco sytuację materjalną robotników i zmniejszyłoby liczbę korzystających z opieki społecznej przynajmniej o kilka tysięcy głów.

Rozpaczliwe położenie lwowskich bezrobotnych, będące przedmiotem opisów tak w prasie lwowskiej jak i warszawskiej, musi zwrócić na siebie uwagę społeczeństwa i czynników rządzących. Postulat przedłużenia czasu korzystania z zasiłków powinien być uwzględniony. Muszą się także znaleźć fundusze dla miasta na rozpoczęcie większych robót inwestycyjnych.

Wiadomości z całej Polski

POŻAR W SZPITALU.

W zakładzie dla umysłowo chorych „Zofjówka" w Otwocku wybuchł groźny pożar.. Ogień dostrzegł jeden z dyżurnych pielęgniarzy. Zawiadomiono policję oraz miejscową straż ogniową, która przy pomocy służby zakładu pożar zażegnała. Wśród chorych ogień wywołał niesłychaną panikę.

Pożar powstał od niedopałka papierosa. Zapaliła się pościel na łóżku jednego z chorych. Ogień przerzucił się na łóżka innych chorych i niebawem cały czwarty pawilon stanął w płomieniach.

Straty według pobieżnych obliczeń sięgają 15-tu tysięcy złotych.

TRASZLIWE SAMOBÓJSTWO

Dnia 6 b. m. pozbawił się życia w Osiecznie Jan Staban z Leszna, fotograf.

Staban zamknął się w pokoju i założył do stojącej pod ścianą szafy kabel elektryczny, który przeciągnął przez rolkę, wmurowaną w futrynie naprzeciw znajdujących się drzwi. Desperat stworzył sobie w ten sposób niejako dźwignię mechaniczną. Uchwyciwszy koniec przez rolkę przeciągniętego kabla. Staban ułożył się na podłodze, zakrył się czarną chustką i zaczął ciągnąć szafę ku sobie. W pewnej chwili szafa, obładowana specjalnie ciężarkami runęła na podłogę, przygniatając w okropny sposób samobójcę.

Na głośny rumor wbiegła rodzina. Fotograf ze zmiażdżoną czaszką dawał już tylko ostatnie znaki życ a.

Przyczyną samobójstwa był prawdopodobnie wlokący się od roku stan depresji moralnej.

SPŁONĘŁA Z DWOJGIEM DZIECI.

We wsi Parzniewiczki, gmina Łękawa, pow. piotrkowskiego wybuchł pożar w zagrodzie Łucjana Żarskiego. Ponieważ zagroda znajdowała się na skraju wsi, pożar zauważono późno i zanim wieśniacy pośpieszyli z pomocą, ogień strawił już zabudowania.

W zgliszczach znaleziono zwłoki 22-letniej żony Żarskiego Reginy, oraz jego 4-letniej córeczki i półrocznego synka. Żarski w czasie pożaru, który wybuchł wskutek zaprószenia ognia, był nieobecny w domu.

TAJEMNICE SYNAGOGI.

W synagodze w Miadziole ujawniono ukryte tam naczynie blaszane pojemności 50 litrów, napełnione do połowy denaturatem i dwie blaszanki pojemności po 10 litrów każda również z denaturatem.

Ustalono, że denaturat ten jest własnością Eliasza Kiellera, który posiada w Miadziole sklep drobnych towarów. Denaturat zakwestjonowano i spisano protokół karno - skarbowy.

Denaturat był ukryty naturalnie bez wiedzy zarządu synagogi.

Ożywiony ruch organizacyjny

Na terenie Stryja

(Kor. wł.)..

Na terenie naszego miasta obserwujemy w ostatnich czasach wzmożony ruch organizacyjny. Z dnia na dzień powstają nowe Związki Zawodowe, robotnicze Stowarzyszenia i kluby.

Mamy już dobrze zorganizowane: Związek Rob. Przem. Budow., który ma rozmaite sekcje, jakoto: stolarzy, tapicerów rob. tartacznych i inne; Związek Robotn. Odzieżowych, Związek Fryzjerów, Związek Rob. Spożywczych, Związek Handl. i t. d. Razem jest zorganizowanych około 600 robotników w poszczególnych Związkach, nie mówiąc już o ZZK., którego oddział w Stryju również zdobywa coraz więcej członków — obecnie jest ich około 900.

Jednem słowem, klasa pracująca naszego miasta zrozumiała, że naczelnem chwili jest skupić swe siły do walki o lepsze jutro i sprawiedliwy ustrój społeczny.

Dalej obserwujemy wzmożoną działalność oświatową TUR-a, który organizuje referaty, odczyty i akademje.

Powstał również w Stryju Robotniczy Klub Sportowy, w którego szeregach skupiła się młodzież robotnicza w imponującej ilości.

Niestety cała ta akcja napotyka na trudności z powodu braku odpowiedniego lokalu.

Wszystkie Związki Zawodowe, TUR. i RKS. zbierają się w gościnnym coprawda, ale niezmiernie szczupłym lokalu ZZK.

O poszczególnych imprezach napiszemy w następnej korespondencji.

Kącik radjowy

„Skrzydła" w Teatrze wyobraźni

Teatr Wyobraźni w Krakowie nadaje w dniu 13 lutego interesujące słuchowisko pióra red. Krystyny Grzybowskiej, poruszające zagadnienie macierzyństwa. Kobieta, którą życie wytrąciło z normalnego toru i która rzuciła się w wir pracy zawodowej, porzucając swoje dziecko, odnajduje je i pragnie odzyskać, ale natrafiła na opór ze strony drugiej kobiety, która dziecko wychowała i pokochała całą duszą. Kto ma prawo do dziecka? Czy matka, związana z niem węzłem krwi, czy ta druga kobieta, która serdeczną troską sprzęgła się nierozerwalnie z młodą istotą. Słuchowisko nadane będzie o godz. 21.00. Obsadę tworzą: Zofja Jaroszewska, Lena Meyerholdowa, Władysław Staszewski. Reżyseruje — St. Broniewski.

Nas dwuch i jeden smoking

Co mają robić w czasie kryzysu dwaj młodzi ludzie, którzy w karnawale chcą się bawić tak, jak bawili się ich ojcowie, mają jednak obaj tylko jeden smoking. Dzielą się tym smokingiem, jak mogą, ale oczywiście nie idzie im to łatwo. Powstają na tem tle zabawne nieporozumienia, o których posłyszą radjosłuchacze w czasie wesołej audycji muzycznej W. Budzyńskiego p. t. „Nas dwuch i jeden smoking", którą nada rozgłośnia lwowska dnia 18 lutego o g. 20.00.

Skarby Polski

W drugiej połowie bieżącego miesiąca Polskie Radjo inauguruje wielki cykl odczytów p. t. „Skarby Polski".

Celem tych prelekcyj będzie zaznajomienie najszerszych mas radjosłuchaczy z całym ogromem bogactw i zasobów naturalnych Polski, jak również ze stanem naszej wytwórczości przemysłowej, hodowlanej, z naszym dorobkiem naukowym i kulturalnym ze stanem naszego handlu i eksportu z rozwojem floty morskiej i powietrznej itp. itp.

W odczytach tych specjalny nacisk położony będzie na zbilansowanie ogólnego dorobku w gospodarce narodowej od czasów odzyskania Niepodległości, aż do chwili obecnej. Pierwszy wstępny odczyt z tego cyklu wygłosi prof. Mieczysław Limanowski we wtorek dnia 18 lutego o g. 17.00 przed mikrofonem warszawskim.

Odczyty z cyklu „Skarby Polski" nadawane będą dwa razy w tygodniu, we wtorki i w piątki od godz. 17.00 do 17.15 na wszystkie rozgłośnie polskie.

W miarę rozwijania się tego cyklu, do współpracy wciągnięte będą i rozgłośnie regjonalne, aby umożliwić radjosłuchaczom całej Polski zapoznanie się z dorobkiem naukowym i intelektualnym wszystkich dzielnic naszego kraju.

Koncert muzyki lekkiej

Polskie Radjo nadaje w dn. 13-ym lutego o godz. 15.30 lekką, rozrywkową audycję. Dwie artystki: Irena Carnero, śpiewaczka, i Helena Huzarska, artystka w grze na klindze, wykonają drobne, nastrojowe piosenki i melodje. Zwłaszcza klinga swym dziwnym, bardzo romantycznym dźwiękiem zwróci uwagę radjosłuchaczy.

„Nasze pieśni"

Znana śpiewaczka, Irena Gadejska wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radja dnia 13 lutego o god. 21.35 w audycji z cyklu „Nasze pieśni". Artystka zapozna radjosłuchaczy z pieśniami polskiego kompozytora, Feliksa Rybickiego. Artystce akompanjuje prof. Ludwik Urstein.

Sprawozdanie teatralne

Rosyjskie Studjo Dramatyczne: „W TEM SĘK" — komedja w 3-ch aktach Brunona Francka. Reżyser W. Wasiljew, pom. reżysera B. Dinin. Warszawa, Nowy-Świat 19.

O to to rozumiem, to lubię, to przynajmniej — aztuka z sensem, napisana przez odpowiedzialnego autora, gdzie bohaterem jest brat-dziennikarz, nadomiar nie taki sobie pierwszy lepszy gryzipiórek, ale chwat do tańca i różańca — cnotliwy, wymowny, nieustraszony no, poprostu rycerz bez trwogi i zmazy. Perliste łezki rozrzewnienia kręciły mi się pod powiekami, kiedym słuchał przezacnych sentencyj i arcymoralnych tyrad złotoustego kolegi, maluczko, maluczko, a byłbym się z zachwytu gruchnął na kolana.. Jedna wszelako rzecz niewysłowioną boleścią ścisnęła mię za serce i kamieniem młyńskim legła na wątrobie, mianowicie ponury fakt, że większą od dziennikarza rolę odegrywa w sztuce... pies! Jak pragnę szczęścia — pies, czworonożny bydlak, gnat sobaczy...

O, jerum, jerum, jerum, rum!

Całe szczęście, że tej psiawiary nie pokazano na scenie, bobym chyba zdjął nowiusieńki but i cisnął w pysk poczwarze — niech widzi świat, jak sarmacki dziennikarz potrafi upomnieć się o krzywdę swego spostponowanego zawodu!

Inna sprawa, że wysnucie dowcipnej, inteligentnej i doskonale zbudowanej komedji z tak błahego założenia, jak kwestja podatku od psów świadczy nader pochlebnie o wielkim talencie głośnego niemieckiego pisarza. Kierownictwu „Rosyjskiego Studja" można tylko powinszować wyboru sztuki.

Z wykonawców wstępnym bojem wysunęła się na czoło p. N. Zarina w roli wyszczekanej kwiaciarki: jak-ci to wpadła na scenę, jak rozwarła gębę, jak zaczęła jazgotać, a wydziwiać, fukać, gdakać, trajkotać — w jednej chwili zrobił się taki harmider jarmark, rozgardjasz i rwetes, że uszy puchły, natomiast oczy się śmiały do przepysznej awantury, odbywającej się przed widownią.

P. Zarinej dotrzymywał placu p. Dinin, jako woźny Pfafenzeller, aczkolwiek w pewnych momentach nazbyt może wyraziście podkreślał zgrzybiałość tego staruszka, który bądź co bądź sposobił się do stanięcia na ślubnym kobiercu. P. Wasiljew bardzo dobrze zagrał rolę dziennikarza Burdacha i znakomicie wyreżyserował sztukę... Chociaż... Jeśli mam mówić szczerze.., Hm.., A zresztą rąbię naodlew

W pewnej sytuacji, rozegrywającej się poza sceną reżyserja nie dopisała, poszkapiła się fatalnie. Chodzi, oczywiście, o to zbiorowe szczekanie tłumu, zgromadzonego pod balkonem doktora Tossa. Marnie, bardzo marnie, licho i nieudolnie wypadło to szczekanie. Statyści pokpili sprawę z kretesem.

Ja tam nie lubię się chwalić, zwłaszcza publicznie, ale słońcem się świadczę, księżycem i gwiazdy, że w towarzystwie mych przyjaciół *) lepiej, a, znacznie lepiej odszczekałbym tę partję. Cóż jednak robić? W Polsce prawdziwe talenty najczęściej giną bezużytecznie.

S. S.

*) Przyjaciół tych nie wymieniam, aby w dumę ich nie wbijać.

KRONIKA KRAKOWSKA

Towarzysze! Towarzyszki! Obywatele!

W niedzielę, dn. 16 lutego b. r. o godz. 10 przedpoł. w sali Domu Górników, Al. Krasińskiego l. 16, odbędzie się

Wielkie Zgromadzenie Publiczne

pod hasłem: przeciw faszyzmowi!
przeciw antysemityzmowi!
przeciw wojnie i imperjalizmowi!

Przemawiać będą przedstawiciele P. P. S., „Bundu" i Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.

Towarzysze! Stawcie się licznie!

OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY PPS. KRAKÓW - MIASTO.

Policja uratowała ich przed samosądem

We wsi Jaszczynie, pow. wadowickiego, bracia Jan i Wincenty Gibonie napadli na drodze na Ludwika Surzynia ze Skawicy, raniąc go bardzo ciężko drągami. Oburzona tem ludność wsi, usiłowała, w liczbie około 100 osób, dokonać nad napastnikami samosądu, otaczając dom, do którego schronili się Gibonie i skąd strzałami rewolwerowemi bronili się przed atakującymi.

Zajście zlikwidował przybyły z Makowa komendant posterunku P. P. z dwoma posterunkowymi, aresztując i chroniąc przed atakiem wieśniaków obu Giboniów. Syrzynia, ofiarę napadu, w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala w Krakowie.

Zabił 10-letnią córeczkę

Przed sądem przysięgłych w Krakowie rozpoczęła się we wtorek rozprawa 45-letniego Władysława Puzona, robotnika z Krakowa, oskarżonego o zabicie swej 10-letniej córki Władysławy.

Puzonowie mieli troje dzieci. I tak syna Kazimierza 14 letniego, córkę Eleonorę 12 letnią i najmłodszą Władysławę, liczącą lat 10.

Bieda panowała w domu Puzonów. Stałych zarobków nie było, a o ile Puzon za dorywcze zajęcie otrzymał jakieś pieniądze, to przepijał je, maltretując w stanie pijanym żonę i dzieci.

W dniu 27 maja ub. roku, gdy Puzonowa wyszła do pracy, mąż jej w pewnym momencie wstał z łóżka, podszedł do córki Władysławy leżącej na drugiem łóżku i, zarzuciwszy jej poduszkę na głowę zadusił córkę rękoma. Przekonawszy się, że Władysława już nie żyje, chciał popełnić samobójstwo. Zrobił pętlicę z drutu, przywiązał go do haka w ścianie i powiesił się.

Jednakże drut zardzewiały nie wytrzymał ciężaru i zerwał się. Wobec tego Puzon wyszedł z domu i trapiony wyrzutami sumienia poszedł nad Wisłę, gdzie przeleżał cały dzień Wieczorem tego samego dnia zgłosił się do komisarjatu PP., przyznając się do strasznego czynu.

Na wtorkowej rozprawie rozpoczęto przesłuchiwanie oskarżonego. Do czynu przyznał się ze skruchą. Rozprawa trwa.

Nie opłacił się napad rabunkowy

W sądzie krakowskim rozpoczęła się lutowa kadencja przysięgłych. Jako pierwsza odbyła się rozprawa o rabunek przeciw braciom Andrzejowi i Józefowi Dzi-[illegible]

W dniu 5 września przechodziła drogą z Grodkowic do Cichowa 15-letnia Marja Słaboszówna W chwili gdy znalazła się w lesie napadło na nią dwóch osobników. Wyrwali jej chusteczkę, w którą zawinięte było 10 zł. 40gr Byli to bracia Dziżowie.

Na rozprawie tłumaczyli się, że cały napad miał... żartobliwy charakter, Tumaczenie to nie trafiło jednak do przekonania przysięgłym, którzy uznali obu winnymi kradzieży. Sąd skazał ich na dwa lata więzienia, z darowaniem połowy kary na zasadzie amnestji.

Odczyty T.U.R.

CO TO JEST SAMORZĄD I JEGO RODZAJE — ODCZYT TOW. DR. A. PAJDAKA.

Pod powyższym tytułem odbędzie się w czwartek 13 b. m. o godzinie 7 wieczorem w Domu Zw. Zaw. Tramwajarzy, pl. Serkowskiego 7.

WSPÓŁCZESNE PROBLEMY WYCHOWAWCZE — ODCZYT DR. E. SCHINAGLA.

Pod powyższym tytułem odbędzie się w sobotę 15 b. m o godzinie 6 wieczorem w sali Domu Zw. Zaw. Kolejarzy, ul. Warszawska 17.

ROLA I ZNACZENIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH — ODCZYT TOW. J. CYRANKIEWICZA.

Pod powyższym tytułem odbędzie się w niedzielę 16 b. m. o g. 5 popołudniu w sali Zw. Zaw. Drukarzy, Rynek Główny 12.

CO WIDZIAŁEM W ROSJI SOWIECKIEJ — ODCZYT DR. DROBNERA na żądanie towarzyszy, którzy nie mogli dostać się na poprzednie odczyty, odbędzie się w czwartek, dnia 13 b. m. o godz. 6 wiecz. w sali Domu Górników, Al. Krasińskiego 16.

Z miasta

PORZUCONE DZIECKO.

W bramie domu [illegible] Wawrzyńca L. 40, znaleziono dziecko płci żeńskiej, liczące około 3 miesięcy, porzucone przez nieznaną matkę. Dziecko oddano do Żłobka Miejskiego przy ul. Koletek 10, zaś za matką wdrożono poszukiwania.

ULOTNIŁ SIĘ Z WALIZĄ.

Dnia 9.II b. r. Henstein Bernard, agent handlowy, zam. w Krakowie przy ul. Starowiślnej L. 39, zgubił kwit od walizy, zawierającej buciki męskie i damskie, wartości 600 zł., którą to walizę dał do przechowania w przechowalni dworca głównego w Krakowie. Kwit ten znalazł nieznany osobnik, który podjął zdeponowaną walizę i ulotnił się w niewiadomym kierunku.

CENY NA PLACACH TARGOWYCH.

Mleko niezbier. litr 0.18 — 0.20 zł. Śmietanka 0.50 — 0.60 zł. Śmietana 1.— — 1.20 zł. Ser zwycz. kg. 0.70 — 0.80 zł. Masło deser. I i II gatunku 3.20 — 3.60 zł. Masło zwyczajne 2.80 — 3.00 zł. Jaja świeże sztuka 0.07 — 0.08 zł. Buraki ćwikl. 0.08 — 0.10 zł. Cebula 0.35 — 0.40 zł. Marchew 0.08 — 0.10 zł. Pietruszka 0.15 — 0.20 zł. Seler 0.15— 0.20 zł. Ziemniaki 0.08 — 0.10 zł. Gęsi żywe sztuka 4.— — 7.— zł. Gęsi bite 3.50 — 6.— zł. Indyk i indyczka 6.— — 11.— zł Kaczka żywa 3.50— 4.50 zł. Kaczka bita 3.— — 4.00 zł.

Postrzelenie

W Makowie podhalańskim dwu patrolujących posterunkowych zostało zaczepionych przez kaflarza z zawodu, M. Maciaszka, który był w stanie podchmielonym. Podczas zachował się on wobec policjantów agresywnie. Padły strzały, w rezultacie których Maciaszek został ranny w głowę.

Wojciech Leja
oddany sądowi wojskowemu

Dochodzenia prowadzone przez żandarmerję przeciwko sprawcy zbrodni na Olszy, Wojciechowi Leji, zostały ukończone. Sprawca wraz z obszernym materjałem, został oddany do dyspozycji sądu wojskowego. Poszlaki są bardzo poważne a w niektórych momentach stanowią niezbity materjał dowodowy.

W ciągu środy wojskowy urząd prokuratorski poweźmie decyzję co do wystąpienia z wnioskiem postawienia Wojciecha Leji przed sądem doraźnym. W wypadku sądu doraźnego rozprawa odbyłaby się przyszłym tygodniu.

Dyżury lekarzy

Dnia 13 lutego noc:

1. Dr. Friedman Henryk, Wrzesińska l. 3, tel. 117-79.
2. Dr. Kaczyński Henryk, Topolowa 42, tel. 102-01.
3. Dr. Pinkusfeldowa Regina, Sebastjana, tel. 116-83.
4. Dr. Żabiński Robert, Szewska 22, tel. 182-68.

Radjo krakowskie

Piątek, 14 lutego 1936.

6.30 Audycja poranna. 6.50 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 13.35 Płyty. 15.15 Wiadom. o eksp. polskim. 15.30 koncert. 16.00 Pogadanka dla chorych. 16.15 Koncert orkiestry. 16.45 „Przyroda w lutym".— 17.00 „W Obserwatorjum astronomicznem U. J. 17.15 Minuta poezji. — 17.20 Płyty. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Koncert. 18.30 Pogadanka aktualna. 18.40 Wiadomości bieżące. 18.45 Płyty. 19.00 „Akcja zapobiegawcza w walce z gruźlicą". 19.20— Koncert. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Komunikat śniegowy. 19.50 — Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 „Monolog przysłowiowy". 20.10 „Lohengrin". 22.330 — Reportaż z Igrzysk olimpijskich. — 22.35 Skrzynka techniczna. 22.50 Muzyka taneczna.

Rada Miejska

We wtorek odbyło się posiedzenie magistratu krakowskiego, na którem omówiono kredyty dodatkowe do budżetu.

Na czwartek 20 b. m. zwołane zostanie posiedzenie Rady Miejskiej, na porządku dziennym którego znajduje się m. in. wybór opieki społecznej. Będzie to zapewne ostatnie posiedzenie Rady w bież. roku budżetowym przed cyklem posiedzeń plenarnych, które rozpoczną się w drugiej połowie marca i poświęcone będą całkowicie nowemu budżetowi.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 13 lutego „Niebieski ptak".

Piątek, 14 lutego „Chimery".

BAGATELA. „Wszyscy ludzie są wrogami" — na scenie rewja p. t.: „Uefilada narodowa".

SŁYNNY CHÓR DANA, którego artystyczne walory znamionuje wybitna technika głosowa, oraz dynamika i ekspresja, wystąpi z rewelacyjnym bogatym programem, przygotowanym na zagranicę, w języku polskim, francuskim, angielskim, niemieckim i rosyjskim *we czwartek 13 lutego w Starym Teatrze.* W koncercie biorą udział jako soliści wybitni piosenkarze: M. Fogg i A. Wysocki.

RYSZARD ODNOPOSOFF, światowej sławy skrzypek - wirtuoz, wystąpi *w niedzielę, 16 b. m. w Starym Teatrze.*

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Brygada śmiałych".
APOLLO: „Pepi".
BAGATELA: „Roześmiane oczy" (Shirley Temple) i rewja: „U źródła śmiechu".
„PROMIEŃ: „Wojna w królestwie walca".
SZTUKA: „Szanghaj".
STELLA: „Rapsodja Bałtyku".
SOKÓŁ: „Karnawał i miłość".
ŚWIT: „Intryga".
WANDA: „Dawid Copperfield".
UCIECHA: „Całe miasto o tem [illegible]".

KRONIKA ŚLĄSKA

Uroczysty obchód
50-lecia stracenia pierwszych „Proletarjatczyków"

W niedzielę, dnia 16 lutego o godz. 11 rano, odbędzie się w Katowicach w sali „Powstańców"

Uroczysta Akademja

ku czci straconych przez carat bojowników Socjalizmu Polskiego, przywódców „Proletarjatu" Wzywamy członków wszystkich organizacyj socjalistycznych z Katowic i okolicy do masowego udziału

Wyjaśnienie w sprawie zasiłku chorobowego

Zakład Ubezpieczeń wydał niezwykle doniosłe dla sfer pracowniczych wyjaśnienie w sprawie wypłaty zasiłków na wypadek choroby.

Art. 115 ustawy o ubezpieczeniach społecznych uzależnia nabycie prawa do zasiłku od podlegania obowiązkowi ubezpieczenia w ciągu 4-ch tygodni. ZUS. ustalił, iż określenie powyższe nie może być w żadnym razie rozumiane jako warunek posiadania 4-ch tygodni składkowych. Wynika stąd, że do powstania prawa do zasiłku chorobowego nie jest nawet wymagany fakt ubezpieczenia pracownika, a decyduje wyłącznie okoliczność, jak długo przed nastąpieniem niezdolności do pracy był zatrudniony i czy praca ta uzasadniała obowiązek ubezpieczenia.

Wobec tego pracownik nabywa prawo do zasiłku, o ile w ciągu 28 dni pozostawał w stosunku pracy, podlegając obowiązkowi ubezpieczenia.

Wiadomości różne

Dyrekcja Policji w Chorzowie podaje do wiadomości, że od 10 b. m. — 14 b. m. przyjmowane są do prolongaty karty cyrkulacyjne od nr. 43000 — 50000. Od 18 b. m. — 20 b. m. wydawane będą prolongowane karty cyrkulacyjne, które oddano do prolongaty w dniach od 26.I do 31.I b. r.

***

Nieczynna od dłuższego czasu cegielnia „Zgoda" w Zgodzie, w pow. świętochłowickim, uruchomiona będzie ponownie w dniu 17 b. m., przyczem znajdzie pracę około 50 ochotników, którzy już poprzednio zatrudnieni byli w tym warsztacie.

***

Kopalnia „Eminencja" w Katowicach — Dębie, która podlegała do niedawna jeszcze kompetencji Okręgowego Urzędu Górniczego w Chorzowie, przydzielona została do urzędu w Katowicach.

***

Kopalnia „Ferdynand" stawiła wniosek do komisarza demobilizacyjnego o zezwolenie na wysłanie 120 roboan. na urlop turnusowy.

***

Na terenie kopalni „Delbruck" na Śląsku Opolskim wydarzył się śmiertelny wypadek. 25-cioletni Wincenty Smolka w czasie ładowania węgla uderzony został w głowę manewrującą kolejką kopalnianą, ponosząc śmierć na miejscu.

Życie robotnicze

ZEGRANIA P. P. S.

Dn. 16. lutego (niedziela)

Michałkowice: o g. 3-ej zebranie PPS. i CZG. u Tomanka. Ref. tow. Turk.

Siemianowice: o g. 10-ej pod Dwoma Lipami, walne zebranie PPS. — Ref. tow. dr. Ziółkiewicz.

Kończyce: o g. 4-ej u Widawskiej, zebranie PPS. Ref. tow. Marek.

Dnia 19. lutego r. b.

Wełnowiec: o g. 4-ej u Rothera zebranie kobiet. Ref. tow. Jantowa.

Dnia 14. lutego r. b.

Nikiszowiec: o g 3-ej u Knosale, zebranie kobiet. Ref. tow. Jantowa i tow. Markowa.

ZEBRANIA C. Z. G.

W niedzielę dn. 16. lutego

Nowa-Wieś o godz. 10-ej u. Góreckiego. Ref. tow. Janta.

Pawłów o godz. 14ej u p. Lesia. Ref. tow. Kaczmarski .

Michałkowice o godz. 15-ej u p. Tomanka. Ref. tow. Tyrk.

Mała Dąbrówka o godz. 10-ej u p. Kule — walne zebranie. Ref. tow. Chrószcz.

Chebdzie o godz. 15-ej u p. Miarki, walne zebranie. Ref. tow. Waszak.

Piotrowice o godz. 14-ej w świetlicy ZZK WZ. Ref. tow. Krzywoń.

Ruda poł. o godz. 10-ej u p. Gajdy. Ref. tow. Kaczmarski.

Bielszowice o g. 15-ej u p. Szwedy. Ref. tow. Panta.

Dąb o godz. 16-ej u p. Kosza — wieczornica. Ref. tow. Chrószcz.

ZEBRANIA INWALIDÓW

Dnia 13. lutego 1936 r.

Chorzów I. o godz. 2-ej w Domu Polskim zebranie inwalidów. — Ref. tow. Krzywoń.

Dnia 16. lutego 1936 r.

Kończyce: o g. 3-ej u Widawskiej walne zebranie inwalidów. Ref. tow. Marek.

Leszczyny: o godz. 11,30 (lokal na afiszach) wiec inwalidów. Ref. tow. Krzywoń.

Belk: o godz. 4-ej (lokal na afiszach) wiec inwalidów. Ref. tow. Krzywoń.

ZEBRANIE LOKATORÓW

Nowa Wieś: o godz. 15-ej w starej szkole odbędzie się zebranie lokatorów. (Referent przybędzie).

Ważne dla bezrobotnych miasta Chorzowa (bez dzielnicy III)

Miesięczna kontrola bezrobotnych w miesiącu lutym 1936 roku odbędzie się według następującego porządku: w poniedziałek, dn. 24 b. m. mężczyźni od liter A —G, we wtorek, dnia 25 b. m. mężczyzn od litery H — L, w środę dnia 26 b. m. mężczyźni od litery M. — R, w czwartek, dnia 27 b. m. mężczyźni od litery S — Z, w piątek dn. 28 b. m. wszystkie kobiety fizyczne od litery A — Z, w sobotę, dn. 29 b. m. wszyscy pracownicy umysłowi mężczyźni i kobiety od litery A — Z. Kontrola odbędzie się na targowisku końskiem w Chorzowie I od godz. 8 — 12. Niestawienie się do kontroli według powyższego porządku, pociąga za sobą skreślenie z ewidencji bezrobotnych.

Życzenie

Dnia 13 lutego obchodzi swe Urodziny tow. Jan Legutki z Janowa, długoletni członek PPS i CZG, kasjer CZG i PPS. Z okazji tej uroczystości zasyłają mu Zarządy PPS, CZG i Sekcji Kobiet najserdeczniejsze życzenia dalszego zdrowia i wszelkiej pomyślności. Do życzeń dołącza się Redakcja „Gazety Robotniczej" i OKR. PPS.

Radjo śląskie

Czwartek, 13 lutego.

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka. W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych. 13.00 Jan Sebastjan Bach: Sonata d-moll na skrzypce solo. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Koncert popularny. 15.30 Muzyka lekka. 16.00 Gadaninka Starego Doktora — audycja dla dzieci młodszych. 16.15 Recital fortepianowy. 16.45 Cała Polska śpiewa — pieśni ludowe. 17.00 O pomocy w samokształceniu — odczyt. — 17.15 Recital skrzypcowy. 17.40 Książka i wiedza: „O książce Jana Bułhaka „Estetyka światła". 17.50 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 19.00 Karlikowa poczta. 20.00 Nas dwóch i jeden smoking — wesoła audycja muzyczna. 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Obrazek z Polski współczesnej. 21.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: 21.35 „Nasze pieśni" w wykonaniu Ireny Gadejskiej. 21.55 — Transmisja z Igrzysk Olimpijskich w Garmisch — Partenkirchen. 22.35 Reportaż z Igrzysk Olimpijskich w Garmisch - Partenkirchen. 22.40 — Muzyka taneczna.

PIĄTEK, dn. 14 lutego

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Koncert popularny. 7.20 Dziennik poranny. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych) „Nocna wyprawa", obrazek z dzieciństwa Mikołaja Kopernika. 12.40 G. Rossini: fragment z op. „Cyrulik Sewilski". 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.35 Uwertury i fantazje operowe. 15.30 Koncert. 16.15 Koncert. 16.45 Przyroda w lutym — pogandka przyrodnicza dla dzieci. 17.00 W obserwatorjum Astronicznem Uniw. Jagiellońskiego. 17.15 „Minuta poezji" wiersze 17.20 Transm. z zimowych igrzysk olimpijskich w Garmisch Partenkirchen. 18.05 Koncert. 18.30 Jak Michałowi Kapuście piyrszy synek się narodziył — obrazek obyczajowy z rybnickiego. 19.00 Wiad. radjotechniczne 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 Monolog przysłowiowy. 20.10 Lohengrin — opera w 3 akt. R. Wagnera. W I-ej przerwie Dziennik wieczorny. w II-ej przerwie „Obrazek z Polski współczesnej" — 22.30 Reportaż z igrzysk olimpijskich w Garmisch Partenkirchen. 22.35 Skrzynka techniczna. 22.50 Muzyka taneczna.

Sport

WALNE ZEBRANIE R. K. S. „PRZYSZŁOŚĆ".

Zawiadamia się członków Stow. R. K. S. „Przyszłość" w Dębiu, że Walne Zebranie Stow. odbędzie się w niedzielę, dnia 16 lutego r. b. o godz. 10 rano, w sali p. Piotra Kosza w Dębie.

W razie nieprzybycia przepisowej liczby członków na wyznaczoną godzinę, odbędzie się Walne Zebranie w pół godziny później, be zwzględu na ilość obecnych.

Repertuar

TEATR POLSKI

Czwartek, 13 lutego g. 20 — „Wiosenne porządki".

Sobota, 15 lutego g. 15,30 — „Chory z urojenia", dla szkół. O godz. 20 „Wiosenne porządki".

Niedziela 16 lutego godz. 15,30 dla kop. Richter. O godz. 20 — „Wiosenne porządki".

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.